

ANDRZEJ POLAKOWSKI

Ciąg dalszy ze str. 1

W dodatkowym uzasadnieniu Zarząd Regionu stwierdził, iż po kupnie będzie to gazeta niezależna, grupująca się pryncypalnie wokół polityki. Pociągając do siebie też politykę samorządową, województwa białostockiego i łomżyńskiego.

Kolejny reflektant — Zarząd Miasta Białystok — zaoferował kwotę 1 mld 500 mln zł, deklarując zawieszenie spółki akcyjnej na wydawanie pisma. Tę kandydaturę poparli samorządy kilku miast woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

O ofercie, która przedstawiała nazwę spółdzielni (zreszta, gazeta zdecydowanie większość dziennikarzy i pracowników pisma) wspólnie ze Spółdzielnią Zakładami Wydawniczymi „Węsta” i Białostockimi Zakładami Graficznymi, pisaliśmy już w poprzednim Magazynie, prezentując program i założenia przyszłej spółki.

Nasza oferta wynosi 1 mld 830 mln zł. Zespół Redakcji „GW” nie zgłasza żadnych dokumentów, świadczących o poparciu politycznym. Chcemy — powtarzamy — być gazetą nie związaną z żadnym nurtem politycznym, udostępniającą wszystkim grupom.

Ciąg dalszy ze str. 1

Szef moskiewskiej organizacji partyjnej Jurij Prokofiew na spotkaniu z aktywem, w dramatycznym momencie, w wyniku którego: oznaczałoby to jego zdaniem — całkowity rozpad ZSRR, dewaluację prestiżu politycznego Michaiła Gorbaczowa i nieprzewidywalne skutki. Ale Prokofiew jest optymistą i sądzi, że ponad 10 procent mieszkańców ZSRR w referendum opowie się za federacyjnym państwem suwerennych republik, a tylko 30 proc. powie w referendum — nie.

Znani radzieccy socjologowie Tatiana Zaslawska i Jurij Lewada sądzą natomiast, iż najbardziej realnym wynikiem

Kto kogo?

Chcemy być gazetą Czytelników, którzy codziennie zechcą zaryzykować kilkadziesiąt złotych na kupon „GW”. To oni, a nie zarządy czy komitety świadczą najlepiej za nami.

Czwartym oferentem proponującym sumę 1,7 mld zł był Dom Wydawniczy COCON z Katowic. Przewiduje on m.in. wyposażenie drukarni w linie fotokładu, jak również pełną komputeryzację pisma (na tę modernizację w przyszłości oferuje kwotę 6 mld zł).

Prywatne Wydawnictwo „Głos Wyrzesa” z Gdańska, wydające pismo o tej samej nazwie, z udziałem Katowickiego Banku Handlowo-Kredytowego, zaoferowało kwotę 1 mld 750 mln zł.

Tak więc najwyższą ofertę przedstawiła nasza spółdzielnia. Czy wysokość kwoty okaże się decydująca?

Dyskusja po przedstawieniu ofert wykazała, że niekoniecznie. Pan Stanisław Marczuk deklarował przyszłą otwartość „GW” dla wszystkich opcji i neutralność „Gazety”. Wiceprezydent Wojciech Holownia uzupełnił ofertę Rady Miejskiej poparciem udzielonym przez Suwałki, wraz z ewen-

tualnym wykupieniem przez to miasto akcji za 100 mln zł.

Prezes spółdzielni „Współczesna” — red. Janusz Gryś — i przedstawiciel „Węsta” z Łodzi podkreślali walory naszej oferty, która m.in. wiąże się z przyszłą modernizacją Wydawnictwa Gazetowego BZGrat, otwartością programową i niezależnością polityczną. Red. Jerzy Brodziuk w imieniu zespołu mówił o niechęci dziennikarzy do jakiegokolwiek zależności politycznej.

Przedstawiciel ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej zapytał o gwarancje pracy dla zespołu w wypadku zakupu pisma przez NSZZ „Solidarność”. W odpowiedzi przewodniczący Zarządu Regionu stwierdził, że takich gwarancji udzieli.

Dość długą i momentami nieprzebieżną dyskusję zakończył członek Komisji Likwidacyjnej — Maciej Szumowski, pytaniem skierowanym do przewodniczącego Zarządu Regionu o liczbę członków Solidarności w woj. białostockim w stosunku do liczby ludności. Pan Marczuk odpowiedział, że członków Solidarności

w województwie jest ok. 35

tysięcy.

Decyzję podejmie Komisja Likwidacyjna w ciągu dwóch tygodni od dnia otwarcia ofert. Do tego czasu wszyscy zainteresowani mogą złożyć na piśmie dodatkowe uwagi, poparcia i opinie.

Do spraw przetargu i przyszłości „Gazety” będziemy jeszcze wracać w najbliższych dniach.

ANATOL WAKULUK



Rumunia wyraża w czwartek zapowiedzenie w związku ze skierowaniem przez ZSRR dodatkowego kontyngentu wojskowego w rejon radzieckiej Moldawii. Komunikat rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych cytując słowa rzecznika moldawskiego prezydenta, który oświadczył, że posunięcie to ma na celu „zmniejszenie ludności moldawskiej do zaledwie udziału w referendum”.

Wspólna ekspedycja amerykańsko-rosyjska znalazła w odległych górach Antarktydy... kłódki dinozaura, których wiek wynosi 240 mln lat. Odkrycia dokonano w rejonie gór Kirkpatrick, gdzie w skale odkryto kości dinozaura, które po raz pierwszy na lodowym kontynencie natrafiono na skamieniałości, kości póg, zębów i inne części szkieletu dinozaura.

Uczelniali znaleźli także skamieniałości pnie drzew. Na kamieniałych wyzniesieniach odkryli ślady i ślady stoje, drzewa te pochodzą z tego samego okresu co kłódki dinozaura.

Wiosenny koncert - LIVE w radiu Białystok

W kolejnym już X koncercie „LIVE” usłyszymy Orkiestrę Kameralną Filharmonii Białostockiej pod dyrykcją Mirosława Jacka Błaszczyka. W programie między innymi „Wiosna” Antonia Vivaldiego. Koncert odbędzie się w studiu muzycznym Radia Białystok 24 marca o godz. 17. Bilety do nabycia w rozgłośni przy ulicy Świerkowej 1. Tel. 260-51. (jm)

Leki w teatrze

Teatr im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku zaprasza na kolejną premierę. Tym razem na scenie wystawiono sztukę „Lekki poranne” w reżyserii Jerzego Hutka i scenografii Ryszarda Kuzyszyna. Premiera 16 marca. Bilety sprzedaje kasa teatru. (n)

LESZEK WYRZYCZ

TYDZIEŃ W TYGODNIU

Białystok

Wczoraj, 14 bm. w Warszawie nastąpiło otwarcie ośrodka m.in. na naszą „Gazetę”. Szczegóły w relacji obok.

Toczą się spory, gdzie przeniesie targowicę z ul. Bema w Białymstoku. Coraz częściej się mówi o terenach przy ulicy Kawalerzyjskiej.

Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi (kolejna te-

go typu placówka) otworzył swój oddział w Białymstoku.

W Siemiatyczach funkcjonuje od niedawna Stowarzyszenie Poszkodowanych przez III Rzeszę.

Ogłoszono XIX edycję ogólnopolskiego, młodzieżowego turnieju turystyczno-krajoznawczego.

Prezydent Białegostoku Lech Rutkowski przebywał w rejonie sołectwisk na Litwie. Mówiono m.in. o współpracy ekonomicznej.

Na Białostocczyźnie przebywał biskup polowy Wojska Polskiego ks. Sławoj Leszek Głódź.

Wojciech Holownia, wiceprezydent Białegostoku na łamach miejscowej prasy (m.in. naszej „Gazety”) przedstawiał swoje racje w odpowiedzi na krytyki prasowe. Uważa, że miejscy urzędnicy są „kopani” bez podstaw.

Jagiellonia Białystok zremisowała z Zagłębiem Wałbrzych 0:0.

Trzydzieści miliardów złotych spodziewają się uzyskać rajcy miejscy Białegostoku tytułem podatków „za psu i metry”.

Rosnie lista ofiarodawców na poczynienie kosztów związanych z przyjazdem papieża do Białegostoku.

Szefem nowej formacji — Straży Granicznej został płk mgr Zdzisław Jakubiszyn.

W białostockich przychodniach tło. Wirusy grypy atakują. (g)

18273 mieszkańców województwa jest „bezpłatnymi”. Tymczasem prywatni wykonawcy placą za ogłoszenia. „Przyjmę do pracy niewykwalifikowanego”.

Towarzystwo Polsko-Brazylijskie w Warszawie wraz z BWA w Łomży zapraszają na wystawę rysunków Heliany Grudzińskiej z Brazylii — już w piątek 15 bm. do galerii Biura Wystaw Artystycznych. (nom)

Łomża

W Łomży spotkało się kierownictwo Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej z województwa białostockiego, suwalskiego, ostyńskiego i łomżyńskiego. Rozważano m.in. możliwość utworzenia koalicji wyborczych, omawiano zasady współpracy.

Szkolne muzeum powstaje w Liceum Ogólnokształcącym w Łomży. W przygotowaniu wydawnictwo „Historia szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w Łomży”. W związku z tym apel o finansowe wsparcie na konto: 45519-462-132 PKO Oddział Łomża.

ZUS przeprosza zainteresowanych za przeniesienie swej łomżyńskiej agencji na periferię miasta i obiecuje: budowę lokalu Inspektoratu ZUS przy Szkole Zambrowskiej w Łomży. Budowa

ma ruszyć jeszcze wiosną br. i potrwać około dwóch lat.

Nikt nie rwie się po kierownicze fotel. W Fabryce Domów Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym, Fabryce Mebli, Szpitalu w Łomży na konkurs zgłosiło się po jednym kandydacie na funkcję dyrektora.

Mieszkańcy Biebrzy Kolonii i Grad Łamanych porzucili — dzięki decyzji Sejmiku Województwa — gminę Rajgród na rzecz Grajewa.

W Augustowie zniszczone zostały dwa stawy hodowlane, jedyną, jakie Polski Związek Wędkarski w Suwałkach posiadał.

Do Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach wpłynęły w 1990 roku 124 skargi i wnioski. Natomiast w br. złożono do tej pory zaledwie kilkanaście skarg. Zmniejszenie się ich ilości wynika głównie z dokonanej zmiany kompetencji urzędów.

W Suwałkach obywateli Niemiec skradziono z au-

ta 4 kurki skórzane, 20 swetrów wełnianych, radioodtwarzacz i futro z kozicy. Prawie kram.

Obradowała rada fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Przewodniczącym rady został burmistrz Giżycka — Jan Grabowski. Siedziba fundacji będzie Giżycko. Fundacja otrzymała ok. 3 mln dolarów z EWG.

W galerii MDK w Olecku czyna jest wystawa grafiki i rysunku Juliusza Batyry z Augustowa. (m)

Suwałki

W Puszczy Augustowskiej ujęto groźnego kłusownika, u którego w domu znaleziono m.in. osiem sztuk broni palnej, sporą ilość skór zwierzęcych i wspaniałe poroże warte na Zachodzie 2,5 tys. marek.

Najpopularniejszym sportowcem woj. suwalskiego w roku 1990 — wyłonionym w plebiscycie „GW” i WFS zo-

stał Władysław Stefanowicz — bojerowiec z MKZ Mikołajki.

W Olecku i Elku stwierdzono znaczną ilość zachorowań na grype. Tajemniczo zgony zanotowano w Giżycku i we wsi Giełgowa, gmina Ryn. Zwiłki dwóch mężczyzn w siłę wieku odtransportowano na sekcję.

Właściciele suwalskiej firmy „Aka” podarowali Wojewódzkiej Komendzie Policji radio CB. W Suwałkach także radia posiada już około 50 osób.

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Koszykarki Włókniarza opuściły ekstraklasę, bokserzy Hetmana mają długą przerwę w II-ligowych bojach. Pozostało nam zatem emocjonować się walką na II-ligowym froncie. Ale i tutaj nasz wybór imprez będzie coraz słabszy. W nadchodzący weekend kończą rozgrywki siatkarzy. W ostatnim meczach AZS Białystok spotka się z AZS Słupsk w sobotę, 16 bm. o godz. 18 i w niedzielę, 17 bm. o godz. 11 w hali SP 15 przy ul. Broniewskiego. W decydującą fazę wkracza także II liga koszykarzy. W sobotę o godz. 17 w hali przy ul. Jurowieckiej Instytut Podjęć Pogoń Prudnik.

Sezon sportów halowych dobiega końca. Rozkręca się za to piłkarska karuzela. W sobotę o godz. 15.30 w drugim swym II-ligowym pojedynku Jagiellonia zmierzy się z Rzeszowie ze Stalą.

A oto pozostałe ciekawe sportowe w naszym regionie:

PIŁKA NOŻNA. Grajewa. Stadion Warmii, niedziela, godz. 12 — półfinał Pucharu Polski na szczeblu wojewódz-

KOSZYKÓWKA. Białystok. Sala SP 9 przy ul. Suchoj, niedziela, godz. 12 — eliminacje mistrzostw Polski juniorów Instytut AZS Ostylny.

SIATKÓWKA. Białystok. Podlaski Hala MOSIR, sobota, godz. 17 i niedziela, godz. 11 — eliminacje mistrzostw Polski juniorów Tur — Huragan Wołomin i Tur — MKS MOS Wola Warszawa.

PIŁKA RĘCZNA. Białystok. Hala AMB przy ul. Wołodyjowskiej, niedziela, godz. 14 — o wejście do II ligi mężczyzn AZS — Budowlani Ostylny. Sala SP 36 na Stolicznej Stoku, sobota, godz. 13 — eliminacje XVIII OSM juniorów młodszego Juwenia — MKS Przasnysz.

BIEGI PRZEŁAZOWE. Białystok. Trasy na Pietraszchach (zbiórka przy SP 32), sobota, godz. 10 — igrzyska woj-

wódzkie szkół podstawowych, godz. 11 — sprawdzian kadry sportowej wojewódzkiej OZLA; godz. 11.30 — II bieg z cyklu „Grand Prix” Ogólna TKKF „Chrobry” (dystans: 1500 m kobiety i 5000 m mężczyzn).

TENIS STÓŁOWY. Białystok. Sala ZSRol. przy ul. Dojłydy Fabrycznej, sobota (juniorzy i juniorzy) niedziela (kadetki i kadeci), godz. 9.30 — wojewódzka spartakiada młodzieży i drużynowe mistrzostwa województwa LZS.

ZJAZD LZS Białystok. Sala konferencyjna Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza, niedziela, godz. 10.30 — XII Wojewódzki Zjazd Delegatów Zrzeszenia LZS. (dk)

praca

ZATRUDNIAMY wykwalifikowaną kosmetyczkę. Tel. 731-377, 731-382.

ZATRUDNIAMY murarzy i tynkarzy. Tel. 73-23-24.

lokale

AGENCJA PRAWNICZA „DOMINUM” — kupi — sprzeda mieszkania, domy, działki — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16 a — 219-10, Legionowa 18 — 418-360 wewn. 249.

WŁASNOŚCIOWE (38 m) Szczęsno, centrum, i piętro, telefon — zdejmowanie sprzedam. 41-40-43.

MIESZKANIE M-5 sprzedam. Suwałki, tel. 22-74 (po godz. 17).

SEJNY M-4 sprzedam, zamienie na Trójmiasto, Białystok, Augustów, tel. 40-73.

SUWAŁKI — M-3 zamienie na równorzędne lub M-4 Elż. Grajewa, Suwałki, tel. 63-310.

OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania. Tel. 81-97-16.

WŁASNOŚCIOWE M-3 centrum Goldap, sprzedam. Goldap, tel. 15-00-61 po 16.00.

ODSTĄPIŁ lokal w Zambrowie, tel. Białystok 722-862.

usługi

GABINET STOMATOLOGICZNY DOM HANDLOWY „CENTRUM” — Malmeda 1 — Krótka terminowo, protelowanie i leczenia w znieczuleniu 10-18.

TELENAPRAWA 754-235. Nowicki. PRZESTRAJANIE telewizorów. 523-693.

TELENAPRAWA 51-00-26. Rudnicki.

AUTOALARMY — zakład autoryzowany przez PP Polmozyby — inż. Sosnowski — Gedymina 21.

ALMA — kupi — sprzeda — domy, działki, mieszkania. Elk, Kosciuszki 18. 45-93.

BLACHARSTWO — lakiernictwo, cech motoryzacyjny. Tel. 435-010.

„ALUX” profesjonalne systemy alarmowe Suwałki, Sosnowski tel. 57-10.

AUTOALARMY — Malmeda 1. 525-100.

ELMAX systemy alarmowe bezprzewodowe USA. Konwencjonalne, CB Radio, autoalarmy. Suwałki 40-61.

PROFESJONALNE systemy alarmowe montaż Pomocznicy, Giżycko, tel. 90-14.

ZAKŁAD naprawy motocykli, motorów. Suwałki, Wierzbowa 3 tel. 61-67.

BLACHARSTWO — lakiernictwo. 435-887.

ZAKŁAD mechaniczno-blacharski pojazdów świadczący usługi w zakresie — naprawy samochodów: marki zastawa 126, 127, 128, 131, 132, polonez, Grabowska, Świerkowa 17, tel. 435-887.

DOM Technika NOT w Łomży — kursy, język angielski i niemiecki, ekspres. Informacja — tel. 64-72, ul. Polowa 43.

KUCHNIE stylowa „Maria” — sprzedam. 41-40-63.

HURTOWNIA „Zet”, ul. Czerwonoarmiejskiej 14 (od ul. Wierzbowa), tel. 521-385 — papierosy krajowe i importowane, skarpety, laski do włosów itp. Niskie ceny — wysokie marże. Zapraszamy. g 2369-0

NARZUTY żakardowe, komplety swetry, przedzie — produkcja, zbytni — Kurlany, tel. 438-478.

„BUDOMEX” w Goldapi oferuje hurtowe zaopatrzenie w glazurę i terakotę produkcyjną Opoczno oraz wyroby hutnicze, aktualnie stal zbrojeniowa średn. 6 do 12, blacha cynkowa, katowniki. Tel. 15-11-42, tel. 521-70, ul. Gumbińska 1. Zapraszamy do hurtowni artykułów spożywczych. k 8134-0

samochody

SKLEP motoryzacyjny. Polonez, FSO, F 126p zaprasza. Ul. Wiatrakowa 3.

FIAT 126p (1991), skodę 105L (1982) — sprzedam. Sejny, 1 Maja 43, tel. 299.

FIAT 126p rok 1976 sprzedam. Elk ul. Witosza 7/1.

FSO 1500 ME (1986) silnik Polonez skrzynia 5-cioobiegowa sprzedam. Suwałki Uratka 4A/18 tel. 49-97.

LADE 2107 (1987 rok) — sprzedam. Suwałki, Kosciuszki 33.

MERCEDESA 200D (1979), Ford granada po wypadku (1980) — sprzedam. Suwałki, tel. 91-18.

SPRZEDAM nysę — stan dobry. Modzeles 58, 19-124 Jasiwily.

SPRZEDAM opel ascona diesel rok 86 — pierwszy właściciel. Łomża, tel. 169-423 (po 19).

SPRZEDAM lub zamienie „Opel” kadet 1.6 na transportowy. Elk, tel. 25-02.

POLONEZA (1990), Volkswagena GTD (1988), Fiat 126p (1988) — sprzedam. Olecko tel. 29-91.

TARPANA (1986) tanio sprzedam. Jan Kozłowski Lipowa, 16-411 Szpiliszki. g 1974-1

rozne

HURTOWNIA „Zet”, ul. Czerwonoarmiejskiej 14 (od ul. Wierzbowa), tel. 521-385 — papierosy krajowe i importowane, skarpety, laski do włosów itp. Niskie ceny — wysokie marże. Zapraszamy. g 2369-0

NARZUTY żakardowe, komplety swetry, przedzie — produkcja, zbytni — Kurlany, tel. 438-478.

„BUDOMEX” w Goldapi oferuje hurtowe zaopatrzenie w glazurę i terakotę produkcyjną Opoczno oraz wyroby hutnicze, aktualnie stal zbrojeniowa średn. 6 do 12, blacha cynkowa, katowniki. Tel. 15-11-42, tel. 521-70, ul. Gumbińska 1. Zapraszamy do hurtowni artykułów spożywczych. k 8134-0

P.W. „SAMANTA” Spółka z o.o. 21-500 Biała Podlaska ul. Północna 6 tel. 43-74-86 i 43-41-64 wewn. 38

bezpośredni importer OFERUJE w ciągłej sprzedaży

po prawdopodobnie najniższych cenach

bogaty asortyment artykułów spożywczych (atesty) soki FUN w 6 smakach syropy William napoje 0,2; 0,33; 1 l lemoniady 1,5 l cola cao galanterię czekoladową i czekolady herbatę cytrynową orzeszki i gumy do żucia kakao kawy i piwo itd.

artykułów przemysłowych dywany, chodniki tkaniny szampony płyny do naczyń płyny do kąpieli wykładziny dywanowe krajowe obuwie telewizory

Odbiorcom hurtowym proponujemy bonifikatę w własny transport. k 7932-0

Przejazdy autokarowe do: • ISTAMBULU (wyjazd w każdą sobotę, cena i mln 100 tys zł w tym dwa noclegi doświadczonego pilota narodowości polskiej).

• BRUKSELI (wyjazd w każdy piątek, cena 880 tys zł)

Szczegóły: BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 3 (MPK II piętro), tel. 435-352, 435-525, ul. Jurowiecka 33 (budnek „Jedynka Łowiecka”) tel. 752-246, ŁOMŻA, Al. Legionów 7 (redukcja „Kontraktów”) tel. 40-22, SUWAŁKI, Plac M. Konopnickiej (siedziba LZS), ELK, ul. Wojska Polskiego 43 (hotel budowlanych, ZAMBRÓW, ul. Kosciuszki 12, HAJNÓWKA, ul. Wyzwolenia 14 (hotel OHP), AUGUSTÓW, ul. Mazurka 4 (motel), SOKÓŁKA, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, OLECKO, ul. Sienkiewicza 18 (budzba LOK), PISZ, ul. Mickiewicza 6/11, tel. 334-24, SIEMIATYCZE (kino „Chrobry”)

k 7969-00

ODLEWNIA ŻELIWA — Kowale Oleckie.

skupuje: złom żeliwny wsadowy i niewsadowy oraz sprzedaje grzejniki żeliwne TA-1

Tel. Kowale Oleckie 75-208. g 2254-0

P.Z. „HANYSAN Ł” w Łomży Al. Legionów 141 tel. 62-20

OFERUJE nagrobki z granitu, piaskowca, lastyka lub łączone granit z piaskowcem, lastyką — różne kształty

OFERUJE płytki lastyko, okładziny schodów, parapety, płyty z piaskowca i granitu, grvs budowlanv.

k 7984-1

SKLEP „BIELIZNA” w Suwałkach, ul. Waryńskiego 2 (skrzyżowanie ulic Kościuski i Waryńskiego)

OFERUJE do sprzedaży: bieliznę męską damską i dziecięcą

UBIORY DZIECIĘCE w grupie lat 0-6

Poszukujemy dostawców ww. towarów. 20/Su

Przedsiębiorstwo „STAWEXIM” OFERUJE ciągniki ZETOR typu: Z 7211, Z 7245, Z 7711, Z 7745

CENY KONKURENCYJNE

Zapraszamy: Rynek 2, 20-111 Lublin tel. 233-23 k 8011-1

UWAGA HANDLOWCY ZAKŁAD SPRZĘTU OŚWIETLIENIOWEGO KTM w Starych Juchach, ul. Piwna 3 tel. 200 woj. suwalskie

PROWADZI BEZPOŚREDNIA SPRZEDAŻ: ☆ żyrandoli, lamp stojących i abażurów ☆ w cenie kosztów produkcji. g 1040-00

BLACHA ocynkowana 0,5×1000×2000 62.000 zł/arkusz lub 7400 tys./tona

PRETY żebrowane Ø 12 — 12 mb. 4 mln/tona

PRETY żebrowane Ø 12-14 dl. od 1,5 do 4,5 mb. od 2,8 mln do 3,2 mln/tona

GRZEJNIKI żeliwne T-1 i TA-1p 48.000/szt.

GRZEJNIKI żeliwne TA-1 54.000/szt.

OFERUJE w cenach zbytu „MURBET” Niekrasze 19-321 Nowa Wieś Elcka Informacje: Elk, tel. 24-06 od 9 do 18. ZAPRASZAMY. g 2245-00

HURTOWNIA PŁYTY WIÓROWE

PHU „KUPIEC” ELK tel. 45-74

Sprzedaż prowadzi zakład stolarski przy ul. Rzemieślniczej 10, wjazd od ul. Suwalskiej naprzeciwko CPN. g 1016-00

HURTOWNIA RIAPOL tel. 256-89

Białystok, Handlowa 7 magazyn nr 4, godz. 8 — 15, również soboty. Cytrusy, słodycze z imp. art. spożywcze, napoje 1,5 l. k 8137-0

HURTOWNIA RAJ OFERUJE atrakcyjną odzież krajową i zagraniczną po najniższych cenach czynna od 9 do 17

Suwałki, ul. Narutowicza 27 tel. 62-912 g 1665-0

PRZEDSIĘBIORSTWO „CONTRACTUS” Białystok, ul. Skłodowskiej 3 p. 39, tel. 222-66

OFERUJE pizzę mrożoną w trzech rodzajach błyskawiczną w przygotowaniu do spożycia, z 12-miesięcznym okresem gwarancyjnym. g 2359-00

ZAMRAŻARKI CHŁODZIARKI-ZAMRAŻARKI renomowanych firm zachodnich

— roczna i dwuletnia gwarancja — serwis pogwarancyjny — niezwykle atrakcyjne ceny

U W A G A ! BEZPŁATNA DOSTAWA DO DOMU (na terenie miasta) OFERUJE „ASTOR SHOP” Białystok, Sienkiewicza 24 k 7990-0

AGROTECHNIKA Łomża, ul. Gwardii Ludowej 14 tel. 169-627 wewn. 237

Ciąg dalszy ze str. 1

konflikt, gdyż zaopatrzeniowcowi nie podobał się arogancki i chamski stosunek do pracowników, drobne szwindle, wykorzystywanie do celów prywatnych służbowego samochodu, jak i również za psie pieniądze korzystanie w owym czasie z państwowego garażu.

Intervencje u góry nie odnosiły skutku. Wobec powyższego Soszyński, jako członek „Solidarności” postanowił założyć związek zawodowy, który mógłby bronić pracowników przed arogancją pani dyrektorki i przed większymi, czy mniejszymi szwindlami.

Cóż się dzieje. Soszyński otrzymuje antydatowane upomnienie. Dyrekcja odnajduje ponoć istniejący związek zawodowy (nigdzie nie zarejestrowany), jego rzekome kierownictwo podpisuje wszystkie dokumenty, szczególnie placowe podsunęte przez energiczną panią dyrektorkę. Wróćmy do owego dnia.

Pani dyrektorka 15 minut po przyjeździe do pracy, zwraca Soszyńskiemu uwagę, że jest pijany, że mu pokaze... dodaje jeszcze parę epitetów, uwiacając jego godności i bardziej zdziwionego niż przestraszonego zamyka w pokoju na klucz. Za chwilę pojawia się z ekipą — kierownikiem Działu Kadr oraz pielęgniarzką z pobliskiego szpitala. Pielęgniarka uzbrojona jest w strzykawkę, ma pobrać Soszyńskiemu krew do badania. Zaopatrzeniowiec odmawia. Tak to potem motywy „widziałem różne cuda w tym przedsiębiorstwie i szpitalu. Czy to tak trudno zamienić krew? Poza tym cholersko nie lubię, jak ktoś mi wbija igłę w żyłę.”

Pielęgniarka wychowana na Kodeksie Hipokratasa słysząc odmowę Soszyńskiego odstępnie od czynności i opuszcza pokój. Za nią wychodzi Soszyński. Faktycznie czuł się tego dnia źle, miał jakieś sensacje żołądkowe. Pierwsze kroki kieruje do I Komisarzatu Milicji, prosi o zbadanie na okoliczność spożycia alkoholu. Postępowanie spójne motywuje je praktykami pani dyrektorki, wspominając o machlojkach. Ma szczęście. Frajla na kompetentnego milicjanta, choćącego Ryszarda Kuczyńskiego z 30-letnim stażem pracy. W jego gestii są uświadomienia o pobieraniu prób na spożycie alkoholu. Wynik negatywny. Z komisarzatu udaje się do rejonowego lekarza. Z racji na zatrucie, otrzymuje 3-dniowe zwolnienie. Nazajutrz głodny stawia się w pracy, przedkłada zwolnienie i

BRONIĘ PIĄKÓW

czyli w Białymstoku bez zmian

chce jeszcze telefonicznie uzgodnić dostawę materiałów dla przedsiębiorstwa. Nic z tych rzeczy. Otrzymuje dyscyplinarne zwolnienie z pracy — § 52 pkt 1 KP. Mając rację odwołuje się.

9 rozpraw sądowych. Pani dyrektorka musi wygrać. Interesy przedsiębiorstwa reprezentuje dyr. Biura Prawnego Urzędu Wojewódzkiego, w-ce-dziękam Radców Prawnych Okręgu Białostockiego. Jego małżonka jest sędzią Sądu Pracy, a ten ma rozpatrzyć sprawę — Soszyński kontra dyrektor. Na kolejnych rozprawach zeznaje pani personalna, stwierdzając, że Soszyński był pijany, czerwony i awanturował się. Pani pielęgniarzka natomiast stwierdza, że zachowywał się spokojnie i nie zauważyła, aby był pijany.

Energiczny pan mecenas kwestionuje zasadność pobierania próby przez milicjanta, żąda „powołania biegłego na okoliczność jakości probiera balonika w przedmiocie stwierdzenia zawartości alkoholu”. Po przegranej rozprawie następuje odwołanie. poszukuje się kolejnych świadków na okoliczność pijanstwa Soszyńskiego. Jednym jest kierownik budowy. Ten oświadcza, że Soszyński był czerwony. Drugim kupionym przez panią dyrektorkę świadkiem i zaakceptowanym przez radcę prawnego jest człowiek z ulicy. Ten składa oświadczenie na piśmie, a następnie zeznaje na kolejnej rozprawie, że w dniu zajścia widział pijanego Soszyńskiego w centrum miasta. A dowiedział się, gdzie pracuje, z racji na to, że nienawidzi pijaków postanowił złożyć zeznanie. Tenże świadek za pobicie swojej konkubiny w stanie nietrzeźwym otrzymał rok więzienia.

Pani dyrektorka nie rezygnuje z walki. Wysłała szereg pism do Miejskiej Komendy MO, do WPZZ (tam znajduje się przychylność), jak i do Wysockiego Sądu. Oto próbka jej

pisarskiego talentu. Pani dyrektorka wyjaśnia sądowi jak poznała świadka:

... „Oświadczam, że nie jestem żadną kuzynką Ob. Bacha Stanisława. Była pracownicą tutejszego Szpitala Jadwiga Kryńska, która obecnie jest na emeryturze, w miesiącu kwietniu (dokładnie daty nie pamiętam) przyszła do biura ZRB i oświadczyła, że jej znajomy o nazwisku Bach Stanisław — bardzo chce się ze mną spotkać i opowiedzieć o moim pracowniku Józefie Soszyńskim, którego zna z kontaktów towarzyskich. Jadąc od taty w dniu 28.05.87 r., razem z mężem, zajęłam pod wskazany adres przy Ob. Kryńską Jadwigę w Supraślu, gdzie zamieszkuje Ob. Bach Stanisław. Była godzina 19.50. Ob. Bach Stanisław opowiedział, że Ob. Soszyński Józef — bardzo często przebywa w „Empiku” w czasie godzin pracy, zamiast załatwiać sprawy służbowe — uoli spędzić ten czas przyjemnie. U Ob. Bacha byłam przez chwilę. Powiedział mi, że zgłosił się do ZRB, to opowie o zajściu w dniu 05.05.87 r., o którym słyszał z opowiadań ob. Soszyńskiego Józefa, którego spotkał w tym dniu na skwerku koło Ratusza.

Ob. Bach zgłosił się do biura ZRB i w mojej obecności, Kierownika Kadr i Dyrektora ZRB opowiedział o wydarzeniu w dniu 05.05.87 r., że Ob. Soszyński Józef rozmawiał z nim, po całej awanturze w biurze. Sam zaproponował, że chce być świadkiem. Ponieważ planuje wyjazd do Gdańska napisał oświadczenie, które dostarczyłem do akt sprawy.

Opisane bzdury w piśmie z dn. 05.05.87 r. przez Ob. Józefa Soszyńskiego są dla mnie obraźliwe...”

Pismo to posiada urzędowa pieczęć zakładu i personalna pani dyrektorki.

Do batalii przystępuje Radca Prawny. W piśmie z 21.08.87 r. do Sądu Woje-

wódzkiego w Białymstoku — Wydział Pracy pisze, żądając rewizji przychylnego dla Soszyńskiego wyroku, w akapicie drugim stwierdza:

2) ... niewyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie:

— nieprzesłuchanie naocznych świadków stwierdzonego stanu nietrzeźwości powoda w osobach Krystyny Greleckiej i Zuzanny Lewczuk,

— nieprzeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w sprawie sprawności probiera trzeźwości, a w szczególności niezarejestrowanie wnioskowanego przez powowanego stanowiska na piśmie WUSW, co do niesprawności probiera oraz zasad i trybu postępowania z przeprowadzeniem takiego dowodu...

Pani dyrektorka nie rezygnuje z walki, kwestionuje zasadność, czy milicjant miał prawo badać zawartość alkoholu i kwestionuje sprawność milicji — rzekomym brakiem benzyny.

Styl pisma do Komendy Miejskiej MO jednoznacznie określa poziom intelektualny Dyrektorki, nienależący do czołowej samy osadzą.

Oto jego fragmenty:

... „Upieram się, że w dniu 05.05.87 r. o godz. 7.30—8.10 nasz pracownik Ob. Józef Soszyński zgłosił się do pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Na zwrócenie uwagi, że w takim stanie do pracy się nie przychodzić, zaczął zachowywać się w sposób arogancki, w związku z czym telefonicznie zwróciłem się do dyżurnego RUSW pod Nr 997 z prośbą o przysłanie przedstawicieli MO celem stwierdzenia stanu trzeźwości wymienionego pracownika. Przedstawiciel MO odbierający telefon oświadczył, że nie może nikogo przysłać, ponieważ

nie ma paliwa i prosi o dostarczenie wymienionego do RUSW w Białymstoku ul. Bema.

Oświadczam, że jestem po operacji, że w tej chwili w biurze są same kobiety i nie będziemy się szarpać po ul. z w.w. Po tej rozmowie dyżurny MO odłożył słuchawkę.

Ja poprosiłam Kierownika Kadr mgr Krystynę Grelecką o natychmiastowe przybycie do biura ZRB. Po kilku minutach Kierowniczką Kadr przybyła na miejsce i postanowiłam pobrać krew przez nasze laborantki w Szpitalu. W tym czasie Ob. Soszyński usiłował kilkakrotnie uciec z zakładu. W związku z tym zamknęłam drzwi i udałam się po laborantki Mar. Grelecką została z w.w. w biurze ZRB.

Po przybyciu dwóch laborantek wymienionych w obecności mgr Greleckiej Krystyny i mojej odmówił poddania się pobraniu krwi, w związku z tym na miejscu została sporządzona notatka przez Kier. Kadr w mojej obecności i laborantek.

W związku z powyższym wymieniony został zwolniony z pracy dyscyplinarnie. ... Ponadto przynosił probierz trzeźwości z jakąś notatką i twierdził, że w dn. 05.05.87 r. był na I Komisarzacie MO w Białymstoku, gdzie stwierdził, że jest on trzeźwy.

W związku z powyższym proszę poinformować nasz Zakład i mnie czy:

1. Dyżurny prawidłowo postąpił odmawiając udzielenia mi pomocy w ustaleniu stanu trzeźwości naszego pracownika, gdyby mi rację to chciałabym się dowiedzieć jak w tym przypadku mam realizować ustawę o wychowaniu w trzeźwości.

2. Czy Ob. Soszyński Józef w dn. 87.05.05. zgłosił się na I Komisarzat, czy sprawdzono jego trzeźwość i co ustalono. Jego twierdzenie o problemie z notatką i czy fakt ten ma odbicie w dokumentacji Komisarzatu...”

Odniosłem wrażenie, że ówczesny miejski Komendant MO, w randze pułkownika przyjął na serio pismo pani dyrektorki. Zabronił swoim podwładnym badania stanu trzeźwości, przy pomocy balonika, w przypadku, kiedy żąda tego obywatel, a nie władza. Choraży R. Kuczyński otrzymał nagane i wstrzymano

Ciąg dalszy na str. 4

SONDA „GW” • SONTA „GW” • SONTA „GW”

POLSKA WIEŚ

— dziś i jutro (II)

Zyjemy w okresie złożonych politycznych, społecznych i gospodarczych przeobrażeń w kraju, nieodłącznie związanych z przemianami wsi i rolnictwa. Szczególnie ostatnio wyraźnie przybrały na sile dyskusje a nawet spory o kształt polskiej wsi i rolnictwa, o miejsce i rolę w przeobrażającym się społeczeństwie. Czy możemy wyzwać się sami? W jakiej wsi ludzie chętnie chcieliby żyć i pracować? Jak widzimy i oceniamy dzisiejszą i przyszłą wieś?

Wyrażając przekonanie, że określone przemiany wsi i rolnictwa nie mogą dokonywać się bez znaczącego udziału społeczeństwa, w tym szczególnie mieszkańców wsi, „Gazeta Współczesna” oraz Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku po raz drugi po 10. latach przeprowadzają sondaż opinii społecznej pod hasłem „Polska wieś — dziś i jutro”. Liczymy, że nasi Czytelnicy zechcą wziąć udział w sondażu poprzez rzetelne wypełnienie ankiet i przestanie jej (przekazanie) do naszej redakcji. Jeseli niektórzy uznają za stosowne napisać oddzielne listy o nurtujących ich sprawach dotyczących wsi i rolnictwa będziemy bardzo wdzięczni. Uzyskane w ten sposób opinie i materiały staną się cenną pomocą w działalności publicystycznej, a po ich naukowym opracowaniu — w działalności na rzecz wsi i rolnictwa. Gwarantujemy anonimowość, zaś wśród tych, którzy zamieszcza swój adres (do wiadomości redakcji) zostaną rozlosowane nagrody.

Prosimy o nadsyłanie wypełnionych ankiet pod adresem: „Gazeta Współczesna”, 11-950 Białystok, ul. Suraska 1. Na kopercie obok adresu proszę napisać Sondaż — „Polska wieś”. Termin nadsyłania ankiet — do 15 kwietnia 1991 r.

Pytania i odpowiedzi

- Czy zdaniem Pana(i) obecnie wyraźnie większe możliwości kariery życiowej mają ci, którzy pozostali na wsi, czy też ci, którzy wyjechali do miast? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)
a) ci, którzy pozostali na wsi, b) i jedni i drudzy mają podobne szanse i możliwości, c) ci, którzy przyjechali do miast, d) w mieście możliwość realizacji kariery życiowej mają na ogół rodowici mieszkańcy miast, e) ...
- Dane wskazują, że również obecnie wielu mieszkańców wsi przenosi się do miast. Jakże są główne powody opuszczania wsi? (Proszę podkreślić właściwe odpowiedzi)
a) ciężka i wyczerpująca praca, b) trudności życiowego startu w warunkach wsi, c) brak samodzielności, skrepowanie więzami rodzinnymi i sąsiedzkimi, d) praca nieograniczona w czasie (od rana do nocy) i brak czasu wolnego, e) monotonia, brak możliwości kulturalnego spędzenia wolnego czasu, f) lepsze warunki pracy i życia w mieście, g) nie wszyscy mogą pozostać na wsi, h) otrzymywanie mieszkania w mieście, i) wstąpienie w związek małżeński z partnerem(-ką) w mieście, j) inne
- Czy zgadza się Pan(i) z poglądem, że w obliczu narastających trudności z pracą, z mieszkaniem itp., wielu mieszkańców miast będzie szukać możliwości urządzenia się na wsi. (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)
a) zdecydowanie tak, b) raczej tak, c) raczej nie, d) zdecydowanie nie, e) nie mam zdania
- Proszę bliżej uzasadnić wyrażoną w pytaniu 3 opinię
a) uczelnie i rzetelne wykonywanie pracy oraz wynikające z niej zadowolenie, b) posiadanie rodziny, c) wysokie wykształcenie, d) prowadzenie moralnego, uczciwego życia, e) posiadanie i pomnażanie dóbr materialnych, f) postępowanie zgodne z nakazami religii, g) posiadanie przyjaciół i znajomych, h) umiejętne korzystanie z możliwości w życiu, i) szacunek i uznanie innych ludzi, j) społeczne zaangażowanie, k) spokój, życie bez większych kłopotów i trudności, l) inne, jakie?

5. Jak Pan(i) sądzi, co jest w życiu najważniejsze? (Proszę podkreślić właściwe odpowiedzi)

- Utrzymują się różne nazwy dotyczące ludzi pracujących w rolnictwie. Jakże określenia obecnie są najbliższe prawdy, najbardziej „pasują” do osób zatrudnionych w rolnictwie indywidualnym? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)
a) chłop, b) rolnik, c) producent rolny, d) pracownik w sektorze rolnym, e) przedsiębiorca rolny, f) ziemiańca, g) inne, jakie?

7. Jakże zadania powinno spełniać rolnictwo i gospodarka żywnościowa wobec społeczeństwa? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- Jest to w warunkach polskich podstawowe źródło pomnażania dochodu narodowego, b) dostarczać dużo taniej żywności celem wyżywienia mieszkańców kraju, c) dostarczać dużo taniej żywności nie tylko celem wyżywienia mieszkańców kraju, ale na eksport, d) dostarczać przede wszystkim zdrową żywność nawet kosztem jej ilościowego zmniejszenia, e) uzyskanie maksymalnego indywidualnego dochodu z gospodarstwa, f) zapewnić mieszkańcom wsi poziom życia dorównujący mieszkańcom miast, g) inne

8. Jak Pan(i) sądzi, czy przeciętnej wielkości (8—10 ha) gospodarstwo rolne może zapewnić obecnie rodzinie dostatek życia? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) zdecydowanie tak, b) raczej tak, c) raczej nie, d) zdecydowanie nie, e) to zależy (od czego?), f) nie mam zdania

9. Gdyby w najbliższym czasie pojawiła się okazja nabycia ziemi uprawnej, czy Pana(i) rodzina skorzystałaby z tego?

- a) zdecydowanie tak, b) raczej tak, c) raczej nie, d) zdecydowanie nie, e) nie wiem,

10. Gdyby Pan(i) podejmował decyzję o pozostaniu na wsi (lub przeniesieniu się na wieś), w jakim zawodzie chciałaby Pan(i) pracować? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) rolnik indywidualny, b) pracownik obsługi rolnictwa, c) pracownik uspołecznionego sektora rolnictwa (PGR, spółdzielnia produkcyjna), d) administracja, oświata, kultura, e) usługi, handel, f) przedsiębiorca (biznesmen), g) inny, jaki?

11. Proszę zastanowić się i odpowiedzieć, kogo obecnie przede wszystkim można uważać za wzorowego, nowoczesnego gospodarza na wsi? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) właściciela dużego obszaru gospodarstwa rolnego, (ile ha?, b) rolnika osiągnącego wysokie wyniki w produkcji rolnej, c) właściciela gospodarstwa, w którym praca jest wysocze zmechanizowana, d) rolnika wykształconego i wykorzystującego w gospodarstwie wiedzę fachową, e) rolnika — dobrego producenta, ale jednocześnie człowieka o szerokich zainteresowaniach kulturalnych, f) rolnika posiadającego ładny dom, żyjącego dostatnio, korzystającego w życiu z wypracowanych dochodów, g) rolnika, który wprowadził maksymalną w określonych warunkach specjalizację produkcji rolnej, h) inny, jaki?

12. Co obecnie zdaniem Pana(i) najbardziej dokuca wsi i hamuje podnoszenie rolnictwa na wyższy poziom? (Proszę podkreślić właściwe odpowiedzi)

- a) rozdrobniona struktura gospodarstw, b) niewłaściwe gospodarowanie ziemią, c) niewłaściwy stosunek cen produktów rolnych do cen artykułów kupowanych przez rolników,

Ciąg dalszy ze str. 1
NA STYKU

W pracy, o której mowa autor skupił się na przedstawieniu wybranych społecznych problemów wschodniego pogranicza, tzn. wschodniej części województwa białostockiego. Jest to teren styku i dugiego, historycznego współistnienia kilku grup narodowych i etnicznych. Jest to także teren wyjątkowo specyficzny, a ta specyfika nie odnosi się bynajmniej wyłącznie do sfery etniczno-narodowej. Uatarło się mianowicie przekonanie, że Białostoccyżni mieszkują Polacy, Białorusini oraz nieelzni Tatarzy. Tymczasem rzeczywistość mozaika narodowości i językowa jest o wiele bardziej złożona. Ma to oczywiście związek z rozwojem demokracji, w tym także demokratyzacją stosunków narodowościowych. Często można zaobserwować — zauważa autor — komplikacje i rozterki wewnętrzne wielu osób, które stały przed problemem samookreślenia naro-

granicza, a jednocześnie przyznaje się do pewnej „winny”. Chodzi mianowicie o to, że czytelnik może odnieść wrażenie, iż omawiana praca jest owszem rodzajem ekspertyzy odosłaniającej obiektywną prawdę o wschodnim pograniczu, ale skierowana do decydenta z motywacją, że zostanie należycie zrozumiana i następnie wdrożona w praktyce.

Autor przyznaje się do tego „grzechu”, którego nikt nie mógł się pozbawić, ale — jak sam twierdzi — w rzeczy samej adresem pracy jest społeczeństwo takie, jakie jest, a więc pluralistyczne, różne światopoglądowo i politycznie. Nie sposób więc przewidywać, jakie wnioski praktycznie wyciągnie z niej każdy z potencjalnych czytelników.

PEŁNYM GŁOSEM

Andrzej Sadowski zmierza do stworzenia socjologii małych narodów. Są to oczywiście próby, bo cała ta pro-

do Senatu z dnia 4 czerwca 1989 roku w województwie białostockim. Wprawdzie problematyka jest drażliwa — jak pisze autor — ale jednak warto postawić kilka hipotez dlażcego „Solidarności” — użyskała relatywnie mniejsze poparcie wśród elektoratu mniejszościowego województwa. Wejście elektoratu „Solidarności” na arenę polityczną — pisze A. Sadowski — kojarzyło się w środowiskach mniejszościowych tegoż województwa z okresem Polski międzywojennej, w którym występowały zjawiska dyskryminacji religijnej, narodowościowej i klasowej, mniejszości białoruskiej. Stąd pojawiło się po nowne poczucie zagrożenia. W katolickim, w większości, charakterze ruchu „Solidarności” upatrywano z kolei zagrożenia prawosławia, a konkretnie odnowienia konfliktów religijnych w ramach

Kościół katolicki na Białorusi



PROŚBA O POMOC

Tak dzisiaj wygląda prezentowany na zdjęciu kościół w Mohylewie na Białorusi. Wybudowany przed prawie trzydziestu laty, przechodził różne koleje losu. Dość powiedzieć, że po rewolucji październikowej pełnił nawet rolę spichrza.

Obecnie rodzą się szanse na uratowanie świątyni i przywrócenie jej dawnej świetności i przeznaczenia. Odradza się Kościół rzymskokatolicki na Białorusi. Ojciec Święty Jan Paweł II, milianował, przed rokiem pierwszym biskupem tej ziemi ks. Tadeusza Kondrusiewicza. Pomaga mu pięćdziesięciu księżom ochotników, którzy przybyli z Polski. Wśród nich znalazł się ks. Sławomir Władysław Błin. On właśnie, proboszcz parafii w Mohylewie, zwrócił się do nas o pomoc w sprawie odbudowy wspomnianego kościoła. Ludzie na Białorusi — pisze w liście — są bardzo biedni. Grupa katolików jest też nieliczna, choćby dlatego, że ostatni raz widziano tam księdza przed siedemdziesięciu laty. Ksiądz Błin wspomina również o przesładowaniach, jakim byli poddawani katolicy.

Tymczasem kościół, piękna barokowa budowla z frontonem klasycystycznym, za dwa lata (dokładnie 7 października 1992 roku) święcić będzie jubileusz trzydziściu. Są szanse, że do tego czasu uda się przywrócić obiektowi dawną świetność. Potrzebne są jednak pieniądze. I właśnie na hojność rodaków z kraju liczy nadawca apelu. Zwraca się przy tym nie tylko do katolików. Wszak budowla jest cenną pamiątką historyczną. Dodajmy — jedyną w tamtej okolicy. Dlatego — pisze ksiądz — ośmieliłem się podać te wiadomości, aby znaleźć przyjaciół, którzy zechcą pomóc w renowacji kościoła. Materiały będą przeznaczone z Polski. Stąd tak bardzo potrzebne są ziółwki. Zainteresowanym i życzliwym podajemy konto, na które można przekazywać pieniądze — BS Slesin k/Koni-na 93117-99059-170-1. Wobiew. Istnieje też konto dewizowe 1012872 — USD Arista Bank PKO SA, Kalisz, ul. Górnośląska 25.

POGRANICZE — jakie jest?

dowego, kiedy alternatywa była Polska Białorusią. W tym czasie nie wystarczyło, jest „za ciemna”, aby zmieścić w niej wszystko, co w tych postawach występuje.

W dotychczasowych rozważaniach tematyka pogranicza sprowadzona była do przedstawiania struktury narodowo-etnicznej, języka, wyznania, identyfikacji narodowej. Zupenie było to oderwane od całokształtu życia społecznego, gospodarczego itp. A tymczasem przecież to zróżnicowanie właśnie ma określony wpływ na gospodarkę, postawy życiowe, sympatie i antypatie, migracje, życie polityczne, a także przywiązanie do różnego rodzaju wartości. Pogranicze rodzi też takie postawy, które są zupełnie nowe i niespotykane w środowiskach etnicznie jednorodnych. Jeśli się tego nie uwzględni, nie ma realizowanej na danym terenie polityce gospodarczej, społecznej i kulturalnej, a tak było przeważnie na Białostocczyźnie, jest się z góry skazanym na niepowodzenie.

Niestety, refleksje na temat zjawisk społecznych pojawiają się zbyt późno, albo wtedy, gdy ich występowanie stanowi już przeszkodę w kontynuowaniu dotychczasowego działania.

Z MOTYWACJĄ

Andrzej Sadowski zakłada już na wstępie swą neutralność w pokazywaniu układu stosunków społecznych i kulturowych wschodniego po-

blematyka jest zbyt obszerna, by zawrzeć ją w jednej książce. Niemniej jednak autor zbadał i przedstawił wiele ważnych tematów z tym związanych, jak choćby współzależności społeczne Polaków i Białorusinów na pograniczu, m.in. z problematyką małżeństw mieszanych oraz świątami obchodzonymi razem lub oddzielnie. Zwrócił także uwagę na warunki życia w świadomości mieszkańców pogranicza, system ich wartości, różnice między ludźmi w społecznej świadomości, a także migracje ze wsi do miast.

Problem białoruski — podkreślił autor — staje się ważny w politycznie przełomowych momentach w kraju. Obecnie powstał zupełnie nowy klimat do wypowiedziania się pełnym głosem w sprawach Białorusinów w Polsce. Problematyka białoruska jest tematem konferencji naukowych, publikacji książkowych, dziennikarskich.

Naturalnie jest to zjawisko pozytywne, służące rozwiązaniu wielu nagromadzonych obustronnie mitów i uprzedzeń. Niestety nie zawsze publiczne rozważania służą rozwiązaniu kwestii białoruskiej. Zdaniem autora wynika to m.in. z faktu, że dyskusje odbywają się przy średniej lub małej merytorycznej znajomości sprawy, przy dużym angażowaniu własnych emocji lub kierowaniu się różnymi interesami grupowymi.

HIPOTEZY

Przedmiotem analizy autora były także wyniki wyborów

społeczności pogranicza, konfliktów wygasłych po II wojnie światowej. Trzecia przyczyna dotyczyła sfery stosunków polsko-radzieckich. Wśród mieszkańców wschodniej Białostocczyzny występowały bowiem znacznie większe uprzedzenia wobec wschodniego sąsiada niż na pozostałym obszarze kraju. Dążeń do renowacji stosunków polskoradzieckich były odbierane jako podważanie dotychczasowego statusu mniejszości białoruskiej w Polsce, co również wzbudzało nastroje niepewności jutra. Z badań, wypowiedzi i wielu wywiadów wynikało, że mniejszość białoruska trwałnie wiązała swoje losy z losami Polski, nie akceptując jednakże statusu „mniejszości istniejącej dzięki tolerancji”.

Pozytywne postawy względem „Solidarności” które występowały, związane były natomiast z brakiem zaufania i poparciem dla dotychczasowych władz, dotyczyły jednak mniejszej ilości osób.

rzeczastowane w książce „rozważania autor traktuje jako załadowy wstępny etap badań nad wielokulturowością wschodniego pogranicza. Jak się dowiadujemy — jeszcze w tym miesiącu ma się ukazać kolejna książka Andrzeja Sadowskiego na powyższy temat.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

POLSKA WIEŚ—dziś i jutro (II)

- a) brak przemysłowych środków produkcji, jakich?
 b) biurokracja na różnych szczeblach
 c) brak szacunku wobec zawodu rolnika
 d) zmienne koncepcje przebudowy rolnictwa
 e) brak młodych i przedsiębiorczych ludzi na wsi,
 f) przyczyny patologii społecznej na wsi (np. alkoholizm)
 g) niedostateczna działalność samorządów społecznych na wsi
 h) brak tanich kredytów na rozwój wsi
 i) pojawienie się na rynku konkurencyjnych artykułów żywnościowych spoza kraju
 j) inne, jakie

12. Naturalną rzeczą każdego człowieka jest dążenie do poprawy swoich warunków pracy i życia. Jakie są podstawowe bariery, utrudniające ograniczające możliwości poprawy Pana(i) warunków pracy i życia? (Proszę wymienić najważniejsze)

- a)
 b)
 c)

14. Jakie możliwości życiowe w chwili obecnej widzi Pan(i) dla młodzieży wiejskiej? (Proszę krótko opisać)

- a)
 b)
 c)

15. Istnieje wiele różnych poglądów, dotyczących kierunków i sposobów unowocześnienia rolnictwa w Polsce. Czy Pana(i) zdaniem unowocześnienie rolnictwa może zapewnić przede wszystkim: (Proszę podkreślić właściwe odpowiedzi)

- a) radykalne zwiększenie powierzchni gospodarstw rolnych (tzw. farmeryzacja wsi)
 b) wprowadzenie tanich kredytów na rozwój produkcji rolnej
 c) powołanie międzynarodowej fundacji wspierającej rolnictwo w Polsce
 d) wprowadzenie na wies kapitału zagranicznego (sprzedaż ziemi tym, którzy mogą kupić)
 e) sprowadzenie nowych osadników z miast, w tym Polaków spoza kraju
 f) wprowadzenie w życie polityki regionalizacji rolnictwa
 g) rozwój rolnictwa ekologicznego (zdrowego)
 h) wprowadzenie barier celnych na zagraniczne artykuły żywnościowe
 i) inne

16. Jak Pan(i) uważa, czy wprowadzane obecnie w gospodarce kraju zmiany systemowe ogólnie rzecz biorąc sprzyjają rozwojowi wsi i rolnictwa, czy też nie? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) zdecydowanie sprzyjają,
 b) raczej sprzyjają,
 c) są neutralne względem wsi i rolnictwa,
 d) raczej nie sprzyjają,
 e) zdecydowanie nie sprzyjają,
 f) inne

17. Dlaczego Pan(i) tak sądzi? Proszę o bliższą wypowiedź

- a)
 b)
 c)
 d)
 e)
 f)

18. Czy poparłby Pan(i) program rozwoju kraju, w którym problemy wsi i rolnictwa stałyby się nadrzędnym kierunkiem działalności rządu? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) zdecydowanie tak,
 b) raczej tak,
 c) raczej nie,
 d) zdecydowanie nie,
 e) nie mam zdania

19. Gdyby podobny program został przyjęty, to jakie byłyby tego konsekwencje względem mieszkańców miast? (Proszę podkreślić właściwe odpowiedzi)

- a) problemy wsi i rolnictwa nie dotyczą mieszkańców miast
 b) wzrosło zaopatrzenie mieszkańców miast w artykuły żywnościowe
 c) powstana częstsze kontakty między mieszkańcami miast i wsi
 d) ulegnie zahamowaniu proces dalszej rozbudowy miast
 e) ulegna ograniczeniu miejsc pracy w miastach
 f) obniży się wynagrodzenie ludności w miastach
 g) nastąpi przenoszenie się ludności z miast na wies
 h) inne

20. Kto Pana(i) zdaniem obecnie w największym stopniu przyczynia się do polepszenia sytuacji mieszkańców wsi? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) wzorowi rolnicy,
 b) ogół mieszkańców wsi,
 c) pracownicy instytucji obsługujących wies i rolnictwo,
 d) organizacje rolnicze,
 e) nowo wybrane samorządy gminne,
 f) państwo poprzez decyzje polityczne i rządowe,
 g) związki zawodowe, jakie?.....
 h) partie polityczne, jakie?.....
 i) komitety obywatelskie,
 j) wybrane jednostki, kto?.....
 k) inne

Jakie ustawy, postanowienia najwyższych władz naszego kraju mają zasadnicze pozytywne znaczenie względem mieszkańców wsi i rolnictwa? (Proszę zastanowić się i opisać najważniejsze oraz ocenić ich znaczenie)

- a)
 b)
 c)
 d) nie było takich ustaw ani postanowień

22. Prosimy dodatkowo o krótki opis na oddzielnej kartce, jak będzie wyglądała nasza wies na początku XXI wieku. Co trzeba zrobić, jakie usunąć przeszkody i jakie spełnić warunki, aby przybliżyć obraz wsi i rolnictwa do naszych oczekiwań. Ciekawe wypowiedzi opublikujemy.

23. W zakończeniu chcielibyśmy spytać, jak Pan(i) najogólniej ocenia sytuację materialną swojej rodziny? (Proszę podkreślić właściwą odpowiedź)

- a) bardzo dobra,
 b) dość dobra,
 c) przeciętna,
 d) raczej zła,
 e) zdecydowanie zła,

Dane osobiste: (Proszę podkreślić lub wpisać odpowiedzi właściwe)

1. Płeć: mężczyzna, kobieta
 2. Rok urodzenia
 3. Stan cywilny: a) panna, b) kawaler, c) mężatka, d) żonaty e) inne
 4. Wykształcenie: a) niepełne podstawowe, b) podstawowe, c) zasadnicze zawodowe, d) średnie, e) niepełne wyższe, f) wyższe
 5. Zawód: (proszę wpisać pełną nazwę zawodu lub wykonywanego zajęcia)
 6. Miejsce zamieszkania: a) wies gminna, b) inna wies, c) miasto do 10 tys. d) miasto od 10 do 50 tys., e) miasto powyżej 50 tys. mieszkańców
 7. Ilość osób pozostających w wspólnym utrzymaniu w gospodarstwie domowym. Ile?
 8. Czy mieszka Pan(i) w danej miejscowości od urodzenia, czy też przybył Pan(i) z innej? a) od urodzenia b) przybyłem z miasta
 9. Jeżeli określa Pan(i) siebie jako osobę wierzącą, to jakiego wyznania? a) rzymskokatolickiego c) inne, jakie?..... b) prawosławnego d) jestem osobą niewierzącą
- (Proszę wypełnić i wysłać lub doręczyć do redakcji).

„Dziękujemy”

LUKSUSOWA KWESTIA

Tak się składa, że wszyscy teraz mówimy naraz, nie słysząc się wcale.

Zastyszane w białostockiej uczelni:
 — Co musi wiedzieć student? — Wszystko
 — Co musi wiedzieć asystent? — Prawie wszystko (bo nie musi pytać studenta z tego, czego sam nie wie).
 — Co musi wiedzieć adiunkt? — W jakich książkach jest to „wszystko” i jak do nich dotrzeć.
 — Co musi wiedzieć docent? — Która z tych książek jest najważniejsza i gdzie się znajduje.
 — Co musi wiedzieć profesor? — Oczywiście musi wiedzieć gdzie jest docent.

Białostok jest chory na kompleks Paryża — twierdzi Sokrat Janowicz — pisarz. Na czym to polega? — Paryż jeszcze do połowy lat pięćdziesiątych odgrywał bardzo niedobry rolę w demografii ekonomii francuskiej. Wszystko co we Francji było energiczne, inteligentne, istotne, zjeżdżało do Paryża, opalało prowincję. Jeśli miasta rozstraszają się ponad miarę i rozsądek, a wies pozostawiają Czerwone Brygady. Rozpędzona cieżarówka wyłaziła z murów więziennego podwórka akurat w momencie spaceru więźniów i Raffaele zbiegł.

W 1979 r. policja dostała go znów, tym łatwiej, że natychmiast wrócił do zawodu. Tym razem zaliczył wyrok dożywocia.

Od tego momentu Różyca oficjalnie przejął ster interesu, energicznie biorąc się za konkurencję. W ciągu

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Ja — reżyser, człowiek z doświadczeniem i wyrażającym światopoglądem — ateista, towarzysz, a zarazem „nieodpowiedzialny” — byłem dla nich postacią niebezpieczną. Nie można było mna manta-

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

stają daleko w tyle, to świadczą tylko o ogromnym zafajaniu.

Czy nie czujecie Państwo skutków amatorskiej działalności w rzeczywistości, która nas otacza?

Zawodowcem nie można być w pojedynkę. Zawodowcem można być tylko w precyzyjnie działającym mechanizmie. (Janusz Gajos — aktor).

Jestem fachowcem i pragmatykiem. Nie dam się dyskryminować. (Wiesława Ziolkowska — postanka).

Swoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Ja — reżyser, człowiek z doświadczeniem i wyrażającym światopoglądem — ateista, towarzysz, a zarazem „nieodpowiedzialny” — byłem dla nich postacią niebezpieczną. Nie można było mna manta-

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

Stwoista giełda wartości i wyobrażeń, jaką było jeszcze do niedawna kameralne życie towarzyskie, przeniosła się teraz na wielką scenę politycznego teatru.

pulo w ać. (Kazimierz Kutz — reżyser, po rezygnacji ze stanowiska dyrektora krakowskiego ośrodka TV po konflikcie z częścią załogi). Istotą tego konfliktu była — jak wiadomo — różnica pomiędzy myśleniem ilościowym a jakościowym.

Każdy, kto wypisnie z siebie ze trzy wierszyki w roku uważa się za geniusza, a innych za grafomanów. U

Z ŻYCIA SFER

nas zresztą to nie polega na pisananiu, tylko na uktadach. (Jerzy Harasymowicz — poeta).

Ustrój się zmienia, ale mentalność pozostaje ta sama.

Prawa historii wymagają oddania i wiary, prawa nauki — wiedzy i sprytu. Działając w imieniu praw historii dochodzi się do ustroju sprawiedliwości społecznej, a w każdym razie do ustroju — który jest

przeznaczeniem ludzkości — komunizmu. Działając z rozważaniem praw naukowych, dzięki wiedzy i sprytowi, dochodzi się do tego, do czego doszli Amerykanie — do społeczeństwa dobrobytu. (Włodzimierz Pawluczuk — socjolog).

Nie mamy demokratycznych tradycji. Stąd tak wielu przypadków ludzi wśród deputowanych. Pojawili się — jak wiadomo — na fali niezadowolonych, nieprzygotowani do podjęcia tak ważnej i odpowiedzialnej funkcji. (Anatolij Sobczak — mer Leningradu).

Własność uczy demokracji dużo szybciej i lepiej niż jakieśkolwiek slogany. Tylko... Najbardziej przedsiębiorczy są — jak wiadomo — przestępcy. Tak było niedługo na Dzikim Zachodzie. Wielu spośród tych, którzy poskramiali Dzikiego Zachodu miało taką własność — pieniądze. (także Anatolij Sobczak).

Tenże Sobczak: Gorbaczow jest fenomenem, jedyną o wielkich tajemnic historii. To zadziwiające, że w ogóle mógł egzystować w systemie totalitarnym. Przeszedł przecież przez to wszystko, choć zawsze zachował swoje „ja”. Jego osobowość jest bardzo silna i niezłomna. Myślę, że przez całe życie nienawidził systemu, w którym musiał

Jeśli anioły chcą zadowolić Boga, grają mu muzykę Bacha. Kiedy chcą uprzyjemnić życie sobie, grają muzykę Mozarta, a wtedy Bóg przykłada ucho do dziurki od klucza i słucha. A propos Roku Mozartowskiego i nie tylko.

A tak naprawdę, to wszystko to, co się rzeczywiście dzieje, dzieje się poza słowami.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA



siebie ponizac. Oto dlaczego zaczął burzyć stare struktury. Ale nie sądzi, by był demokracją. I to jego tragedia. Owszem postawił sobie za cel zburzenie systemu, ale jednocześnie wcale nie ufa ani demokratom ani inteligencji.

Jeśli anioły chcą zadowolić Boga, grają mu muzykę Bacha. Kiedy chcą uprzyjemnić życie sobie, grają muzykę Mozarta, a wtedy Bóg przykłada ucho do dziurki od klucza i słucha. A propos Roku Mozartowskiego i nie tylko.

A tak naprawdę, to wszystko to, co się rzeczywiście dzieje, dzieje się poza słowami.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

NOTKI — PLOTKI

SŁUSZNE I NIESŁUSZNE SZPIEGOWANIE

Z. Brzeziński w wywiadzie dla TVP wyraził pogląd, że pikt. Kukliński, który na krótko przed ogłoszeniem stanu wojennego w Polsce udał się na Zachód i ujawnił Amerykanom plany wspomnianej operacji, winien otrzymać od nowego Prezydenta RP wysokie odznaczenie i awans generalski. Tak oto dowiedzieliśmy się znów, że wszystko — ze szpiegowaniem włącznie — może być „słuszne” i „niesłuszne”. Tu i ówdzie na łamach „Polityki” zaprobostowano przeciw takim neomanipulacjom, ale może w propozycji Brzezińskiego coś jest. Pan, gdyby się z czasem okazało, że Kukliński, „uciekający” na Zachód, spełniał po prostu misję zleconą mu w Warszawie...

PODEJRZANY NARUTOWICZ

„Człowiek, który wpadł na pomysł, żeby po 20 latach nieobecności w danym kraju zostać prezydentem tego kraju, musi budzić podejrzenia” — napisał na marginesie niedawnej kampanii wyborczej red. Tadeusz Kucharzski, skądinąd autor niefortunnego protestu po wyborach czerwcowych w r. 1989. Otóż musimy zmartwić pana Tadeusza. Gdyby przyjął jego pogląd, to pierwszym podejrzanym musiałby zostać pierwszy prezydent RP, który poza krajem bawił ponad 30 lat. (K.S.)

ZBIGNIEW ROGALA

BRONIĘ PIJAKÓW

Ciąg dalszy ze str. 3

mu awans. Zdesperowany milicjant przeszedł na emeryturę, która z racji na brak awansu została zaniziona.

Po 9 rozprawach sądowych Soszyński wygrał. Nie rezygnuje, wraca do pracy, dalej tworzy związek. Szukają go. Wreszcie Soszyńskiego łapią na pijalnię. Oto okoliczności:

Święta Wielkanocne 1988. Soszyński jedzie do rodziny, poza Siedlce. Wiadomo, że w tej społeczności nie pije się tylko ziadłego mleka. Pożegnana kolacja przysiółkowy litr na stole. Po całonocnej podróży stawia się do pracy. Pani dyrektor wzywa milicję. Probierek wykazuje zawartość alkoholu. Dyscyplinarne zwolnienie na stole. Sądzi, że tą metodą można było zwolnić połowę wracających ze wsi do pracy. Pani dyrektor osiągnęła Viktorie.

Uzbrojony w delegację służbową tygrydnika „Lad”, stawiam się z dwiema teczkami akt u ówczesnego decydenta ds. zdrowia — v-ce Wojewody Jerzego Slezaka. Przedkła-

dam dokumenty i argumenty. Wojewoda postanawia zbadać sprawę. Po tygodniu stawiam się powtórnie. Grono jest o wiele większe: panowie v-ce wojewoda, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego — niedawno dymisjonowany minister Zdrowia, Lekarz Wojewódzki, dyrektor ZRB, Rzecznik Prasowy Wojewody oraz obrońca interesów pani dyrektor — dyrektor Biura Prawnego. To wysokie audytorium chce mnie wziąć hukiem i naiwną argumentacją. Przedstawiają walory i talenty pani dyrektor oraz miernotę Soszyńskiego. Pan mecenas próbuje kwestionować legalność mojej delegacji dziennikarskiej. Wojewoda informuje, że sprawdził jej legalność w Warszawie. Ja na takie dictum replikuje, że Dyr. Biura Prawnego, która mu zapewniała stołek dyrektorski zamieniła na legitymację ROAD. Ponoć ma być u nas lepiej, zmienia się kadre.

Epilog sprawy. Soszyński od ponad dwóch lat jest zaopatrzeniowcem w innej instytucji, z szeregowego pracownika awansował o dwie grupy uposażenia. Otrzymał premie i nagrody. Przerzucił z „Solidarności” w zakładzie, pani Lewczuk mał jest zastępcą dyrektora. Pan mecenas nadal dyrektorem Biura Prawnego Urzędu Wojewódzkiego. Legitymacja Stronictwa Demokratycznego, która mu zapewniała stołek dyrektorski zamieniła na legitymację ROAD. Ponoć ma być u nas lepiej, zmienia się kadre.

Dochodzimy do ugody, dyrek-

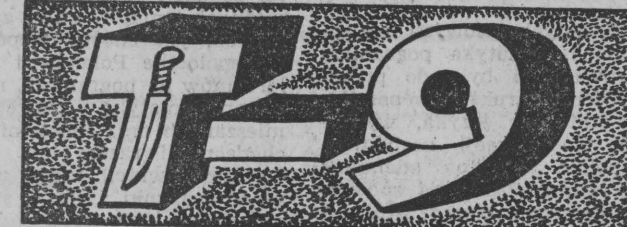
cja cofnie szalbierskie wypowiedzenie z pracy. Soszyński złoży podanie o zwolnienie, dyrekcja czyta: pani dyrektor nie będzie czynić wstrętu Soszyńskiemu w uzyskaniu nowej pracy, ja nie opublikuję reportażu o głupocie i metodach pracy pani dyrektor Zenobii Lewczuk.

Pani dyrektor nie dotrzyma słowa. Soszyński jest podany na Kolegium Orzekające za rzekome pobicie majstra na budowie.

Pani dyrektor nie dotrzyma słowa. Soszyński jest podany na Kolegium Orzekające za rzekome pobicie majstra na budowie.

LESZEK JAKUB SŁAWIŃSKI

TADEUSZ OETTINGER



— No to co robić, do cholery? — Szczyl wpadł w panikę — Wyrzucić do śmieci? Przecież to kupa szmalu!

— Mówię, wolnego — im złodziejaskę robił się bardziej nerwowo, tym paser stawał się bardziej opanowany. Ale na tym przecież polega jego praca — Parę groszy może da się z tego wycisnąć.

— Parę groszy? — Powiedzmy, dolarów. Tego było już za wiele. Zygmuś wyczuł, że stary chce go zrobić w konia: — Panie Bolo, nie bądź pan taki cwany. Ja dobrze wiem, ile bym sobie posiedział, gdyby policja dozwalała mi z takim towarem. To nie kasza gryczana. Parę dolarów to ja mam w dupie, za takie coś w tym gównie nie będę się babrał. Właduję wszystko do muszli, pociągnę za łańcuszek i arwiederz!

Teraz Bolo zrozumiał, że trochę przesadził! — Parę, to może być ładnych parę tysięcy. Postuchaj mnie uważnie: Sami nie sprzedamy tego ani u nas, ani za granicą — to są mi! pan Bolo powiedział z naciskiem, żeby Zygmuś mógł się poczuć wspólnikiem, nie zwykłym klientem, który pase-rowski chce opchnąć lewy towar — Dobrze o tym wiedz ci, którym to podwładnym Kapujsz?

— Acha — Zygmuś kiwnął głową bez przekonania. — Ci ludzie niewnie stają na łbie, żeby znaleźć ten twój kaloryfer. Dla nich to ogromny majątek, więc spróbujmy się z nimi dogadać.

— Jasne! — Szczyl zrozumiał wreszcie, o co właściwie chodzi — Tylko jak? Żeby przynajmniej zapamiętał sobie numer samochodu.

— Nie bądź batwanem — Bolo jednym cieniem zoperował

POWROTY S. PISARA 4)

„W końcu getto zburzone. Niesamowicie, jak wielu młodych Żydów, kobiet i mężczyzn próbowało stawić opór sile, zabijając garstkę hitlerowców. Był to opór heroiczny i daremny. Wszyscy zostali zabic. Malmé rzucał butelkę ze zranionym płynem w twarz oficera SS i oślepł go. Widziałem wiszące ciała Malmé tej nocy pośrodku ulicy Kupieckiej, która była główną arterią getta”.

Fakty zarejestrowane we wciąż powracającym filmie wspomnień SAMUELA PISARA, przeniesione na karty jego książki „Krew i nadzieja”. PHILIP LODGE z Liverpoolu położył swoją dokumentację o kolejnych kadrach: fotografuje tablicę upamiętniającą heroizm Iechaka Malmé na budynku przy ulicy jego imienia. To dawna Kupiecka.

Dramatyczny finał getta dobiegał kresu. Samuel z matką i siostrą uciekali nocą pośród płomieni i trupów. W podziemiach tuni, ratunkiem dla grupy przychodzących ludzi miała być ciżba. Nauczyciel łaciny i historii, który uczył niedługo Samuela, profesor Bergman z czułością kołysał w ramionach kaszającego synka. A kiedy kaszel wzmożił się, nieszczerzy ojciec z całą determinacją, wierząc, że ratuje innych, położył dziecku rękę na ustach...

Rodniny Pisarów, ani żadnej innej nie uchronił w swoim szpitalu dyrektor Knielów, przyjaciel wujka Samuela. „Wszystkie ludzkie dusze miały rozstawić się śmierci” — pisał Samuel. „I widać, że nie udało się”. A dla mojej matki, tak jeszcze młodej, dla mojej siostry i dla mnie ucieczka była okropnie, kiedy jeszcze tak niewiele się było...

Kiedy SS-mani zażądali, aby Helena Pisar oddała mu pierścionek, groźbę, że odejmuje jej palec, przesłony Samuel wysperzał w walce okrzyki mydła, którym potarł palec matki, zdjął pierścionek — diament w obramowaniu rubinów w kształcie serca — i oddał Niemcowi. „W tym momencie poczułem, że coś we mnie pękło. Myślałem, że stałem się kimś innym”.

Podczas dzielenia transportu, kierowanego do obozu śmierci, Samuel został odcinany od naj-

książki powiedział, że byłem złotym medalistą spośród tych, którzy przetrwali”.

Z odnalezionym przyjacielem białostockim, Benem i z obozowym kolegą Niko, Samuel Pissar znalazł się po szczęśliwej stronie. „Po wojnie, kiedy przybyłem do Australii, aby żyć z moim wujkiem, zdałem sobie sprawę, że chociaż fizycznie uciekłem, moja walka o przetrwanie była daleka od zakończenia — mówił dziennikarce, Noreen Taylor. — Tylko poprzez odcięcie podroży od barbarzyństwa do cywilizacji z taką samą furia mógłbym powiedzieć, że uciekłem od hitlerowskiego programu zagłady. Wtedy zostałem uczoną się maszyną”.

× × ×

Kontynenty, Harvardy i Sorbony nie mogły zatrzymać wizerunku miasta dzieciństwa.

× × ×

Samuel Pissar w „Krwii i nadziei”.

W dwadzieścia lat później wrócił do Białegostoku. W 1961 roku po wyborach prezydenta Kennedy'ego byłem doradcą Joint Economic Committee Kongresu Stanów Zjednoczonych. Z grupą prawników, kierowaną przez senatora Jacoba Javitsa z Nowego Jorku odwiedziłem siedzibę dowództwa NATO w Paryżu, aby przedyskutować z członkami niemieckiego i francuskiego parlamentu nowe sposoby koordynacji zachodniej pomocy dla krajów rozwijających się. Byliśmy także w Warszawie, Pradze i Moskwie w celu zbadania perspektyw handlu Wschód — Zachód.

W Warszawie nagle postanowiłem sam zrobić wycieczkę. Bez żadnych wyjaśnień powiedziałem amerykańskiemu ambasadorowi Jacobowi Beamowi, że chcę pojechać. Uprzejmie zaofiarował mi iluzję z soferem.

... przybyłem do miasta, które teraz było tylko duchem przeszłości. Nie chciałem szukać korzeni. Najbardziej ze wszystkich pragnąłem zobaczyć grób mojego ojca. Ale kogo spytasz? Z sześćdziesięciu tysięcy białostockich Żydów pozostała tylko garstka, dokładnie dziewięć...

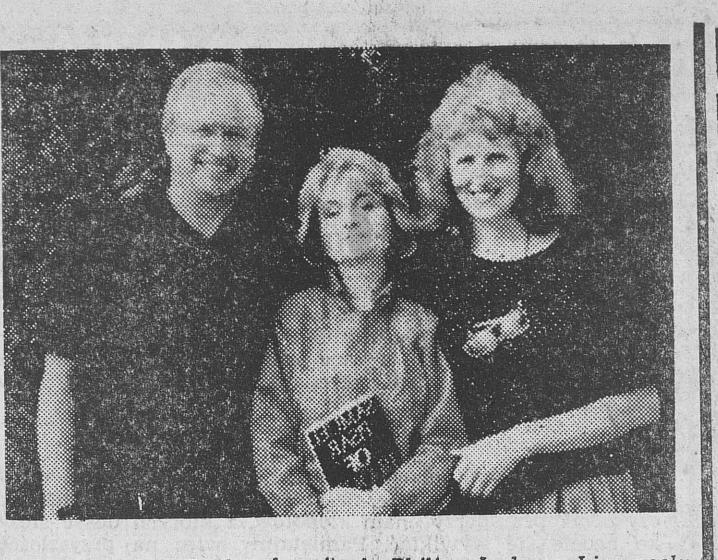
Po przybyciu noca na miejsce, w pobliżu którego odbyła się egzekucja, natychmiast się spałem parę godzinami, których nie miałem czasu na...

× × ×

To był PIERWSZY POWRÓT Samuela Pissara do Białegostoku.

× × ×

DRUGI POWRÓT rozpoczął się w sierpniu 1990 roku, za sprawą nauczylińskiego małżeństwa z Liverpoolu, Enid i Philipa Lodge'ów, którzy przywieźli ze sobą książ-



„Za sprawą Enid (z lewej) i Philipa Lodge z Liverpoolu książka Samuela Pissara trafiła do Białegostoku.”

kę Samuela Pissara „Krew i nadzieja”.

Rozmowa z nim o człowieku, którego znała dyplomaci tego świata i nie znała w Białymstoku, ukazała się na łamach „Gazety”.

20 listopada Enid Lodge wysłała list do Samuela Pissara, dzieląc się wrażeniami z pobytu w Białymstoku i w Oświęcimiu oraz refleksjami z lektury jego książki. Dołączyła także wycinek z „Gazety Współczesnej” z wywiadem.

Na początku stycznia br. do Białegostoku dotarła przesyłka z Liverpoolu: odbitki na ksero stron książki Samuela Pissara, gdzie przedstawia on swoje dzieciństwo i dramat holocaustu. Mogłam podjąć próbę sportretowania Samuela Pissara, techniką największych uproszczeń.

Na początku marca w kościele z Anglii, jaka nadzieja do Białegostoku, Enid Lodge wiozła najważniejsze wieści o Samuelu Pissarze. Przedruk jego wypowiedzi z „Le Figaro” jako autorytetu w dziedzinie prawa międzynarodowego oraz organizatora szachowych mistrzostw świata w Nowym Jorku i Lyonie. Wypowiedź dotyczy „szachownic” polityki Wschód — Zachód w kontekście wojny w Zatoce. Jest też wysłana w grudniu z Paryża odpowiedź na list Enid Lodge:

„Wszystcy oprócz jednego”, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

× × ×

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

Wszystcy oprócz jednego, powiedział, „Wydałem się, że przeżył mój chłopiec. Było coś o tym w prasie. Pracuję w Waszyngtonie”.

Odrzuciłem się, starając się ukryć emocje. Przekroczyć próg tego domu i poddać się bólowi, który tak dotkliwie trzymał pod kontrolą rok po roku, było ponad moją wytrzymałość. Odrzuciłem dotknięcie dyplomatycznego paszportu. US w kieszeni na pierś. Bez słowa wiedziałem, że wamochodu i po prostu szofer, żeby szybkojechał do Warszawy, odwracał się tylko raz, żeby rzucić ostatnie spojrzenie na miejsce, gdzie wszyscy moi ukochani opuścili tę ziemię.

PHU ASDEX ZAPRASZA do sieci sklepów ASTOR

codziennie godz. 10—18
wolne soboty 10—15

ASTOR Białystok, ul. Sienkiewicza 3
ASTOR SHOP Białystok, ul. Sienkiewicza 24
ASTOR Suwałki, ul. Korczaka 2a (I piętro)
MPIK Białystok, ul. Rynek Kościuszki 6
MPIK Białystok, ul. Warszawska 79

OFERUJEMY

TELEWIZORY:

TV ORION 33"	— 15.490.000,—
TV SANYO 28"	— 14.990.000,—
TV PHILIPS 28"	— 10.490.000,—
TV THOMSON 27"	— 9.490.000,—
TV NORDMENDE 25"	— 9.490.000,—
TV SHARP 25"	— 8.890.000,—
TV SHARP 21"	— 6.000.000,—
TV SAMSUNG 20"	— 4.090.000,—
TV CROWN 20"	— 4.090.000,—

MAGNETOWIDY

SUPRA	— 3.590.000,—
GOLDSTAR	— 3.590.000,—
SAMSUNG	— 3.690.000,—
PHILIPS	— 4.300.000,—
SHARP	— 4.390.000,—
TOSHIBA	— 4.390.000,—
HITACHI	— 4.450.000,—
SANYO	— 4.490.000,—
PANASONIC (4 głowice)	— 5.790.000,—

do magnetowidów po 2 kasety video — gratis

SZEROKI WYBÓR
WIEŻ I RADIOMAGNETOFONÓW
SERWIS GWARANCYJNY I PGWARANCYJNY
sprzedaż HURTOWA
Białystok, ul. Sienkiewicza 24
tel/fax 435-590 tel. 435-844 tlx 853151
k 7860-0

PW „KARO”
ZAPRASZA
do swego stoiska
D. H. „NOWY” ul. Rynek Kościuszki 11 (parter).
oraz do sklepu przy ul. Sienkiewicza 1/1

OFERUJE:

TV PANASONIC 24" st. txt.	11.200.000,—
TV PANASONIC 21"	7.800.000,—
TV FUNAI 20"	4.350.000,—
TV SHARP 21"	6.000.000,—
TV SONY 25" st. txt.	12.800.000,—
TV SONY 21"	8.000.000,—
TV PHILIPS 28" st.	11.400.000,—

VIDEO PHILIPS	4.500.000,—
VIDEO SHARP	4.550.000,—
VIDEO FUNAI	3.700.000,—
VIDEO AKAI	4.400.000,—
VIDEO SONY trójgłówny	4.950.000,—
VIDEO JVC	4.650.000,—
VIDEO AIWA	4.440.000,—
odtwarzacz AIVA	2.800.000,—

Posiadamy w sprzedaży wieże i radiomagnetofony firmy SHARP i SONY.
Prowadzimy sprzedaż hurtową, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Biuro Handlowe, Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1
tel/fax 416-158.
Magazyn, ul. Handlowa 4, tel. 236-58 wew. 204.
g 2238-00

SPÓŁKA „LOMTEX”
w Łomży, Aleja Legionów 141
OFERUJE
najtańsze skomputeryzowane
USŁUGI KSIĘGOWE

w zakresie:

- ☐ prowadzenie ksiąg handlowych, podatkowych i pełnych rozliczeń z Urzędem Skarbowym, ZUS itp.
- ☐ prowadzenie ewidencji księgowej (pełnej lub wykinkowej) łącznie z obsługą bankową i kasową,
- ☐ oprogramowanie w tym zakresie i pełny serwis, a ponadto usługi w zakresie:
- ☐ pośrednictwo finansowo-księgowe, podatkowe, prawne,
- ☐ działalności konsultingowej w zakresie zakładania i prowadzenia Spółek krajowych i zagranicznych, wyceny majątku, likwidacji itp.

Informacje: telefon 47-93 57-70 po godz. 16.
k 7856-0

ROLNIK!
— Ciągniki Zetor 5211, 10111, 12111
— Przyczepy samowydładowe produkcji czechosłowackiej.
PONADTO:
— Motocykle MZ.

OFERUJE
„WAB”
Spółka z o.o. w Warszawie
Filia w Hajnówce, tel. 42-72.
Punkt sprzedaży: Czyżki k/Hajnówki.
Atrakcyjne ceny. Odbiór natychmiastowy.
Hg 2066-00

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCYJNO HANDLOWE
„IR GRA”
w Janowie k. Łomży, tel. 49-05, tlx 852379
PRODUKUJE:
☐ taśmy elastyczne (gumy) różnego rodzaju
☐ taśmy wrzecionowe różnego rodzaju
☐ kabel koncentryczny
☐ węże ogrodnicze
Ponadto Hurtownia OFERUJE:
☐ konfekcję damską i męską
☐ dziewiarstwo
☐ bieliznę damską i męską
☐ odzież dziecięcą
☐ taśmy ozdobne, dodatki krawieckie i gumy wkładowe
☐ firanki, frędzle.
Łg 1122-0



Dziś W STAROŻYTNYM RZYMIE

Śmierć Cezara

Dziś w Białymstoku jest 15 marca, a w starożytnym Rzymie to idy marcowe. Różne rzeczy tego dnia się przydarzyły w Rzymie w różnych latach, ale jedno wydarzenie przesłania wszystkie. Właśnie dziś 234 lata temu, w 44 r.p.n.e., zamordowano Cezara. Może jednak nie będziemy mówić o Cezarze, samym zamachu, ale właśnie o spiskowcach, zabójcach.

Zgodnie z opinią szerzoną już w starożytności, zbrodni tej dokonano w imię wolności, swobód republikańskich, przeciwko tyranii, despotyzmowi. Współczesny wydarzeniu Cycero nazywa zabójców Cezara „mężami, którzy dali początek wolności”, „zbawcami ojczyzny”, „tyrano-bójcami”. W XVIII wieku, w okresie Rewolucji Francuskiej, Brutus — przywódca spisku, stał się postacią niemal symboliczną, uosobieniem bohaterstwa walki o wolność, o ideały republikańskie.

Pomijamy moralny aspekt całej sprawy, pomijamy to, że nie ma w nas dzisiaj przyzwolenia na czynny, choć przez delikatność tylko nazwalibyśmy terroryzmem, a które w rzeczywistości są po prostu morderstwem. Pomijamy to, że spiskowcy (a było ich ok. 60), nie mieli żadnego programu działania, cały ich wysiłek intelektualny ograniczył się tylko

rodzącą się samodzielnością zbrodniczą — Mam nadzieję, że oprócz mnie nikomu dotąd o tym nie powiedzieliście? — No. — Mam nadzieję — powtórzył Bolo — Człowieku, w takich sprawach łatwo stracić gardło. Przypadkiem wlaźłem w drogę jakiejś siatce przetrutowej, a ci ludzie nigdy nie żartują bo mają zbyt wiele do skrócenia. Jeśli nie będziemy działali ostrożnie, nas obu mogą skrócić o głowę. — Czemu zaraz siatce? Obroblem faceta i tyle. — Głupi z ciebie chłopiec — paster westchnął ciężko — Nikt sam nie ma takiej fory, żeby od tak, kupić sobie parę kilo heroiny. Ten duren z lady pewnie nawet nie wiedział, co wiezie. Oni tak robią. Dają komuś jakiś fabryczny nowy przedmiot, facet wręcza go komuś i na tym kończy się jego rola. Tylko tym razem brat towarzyszył zamiast załatwić cudzą sprawę, złapał za torbę i najpierw poleciał na tołkuczkę trochę zarobić. Zrobimy tak: ty siedzisz teraz w domu i z nikim nie rozmawiasz, ani słowa. A ja się tutaj rozglądnę i jak przyjdzie pora sam do ciebie się zgłoszę. Kiedy Zygmunt wyszedł, pan Bolo westchnął z ulgą. Miał go w ręku, a razem z nim interes, jakiegoś nikt w tym mieście z całą pewnością jeszcze nie zrobił. On to zrobił, musi tylko postępować z wyczuciem i bardzo ostrożnie.

Żyć w szpitalu płynnie leniwie, przerywane czynnościami należącymi do szpitalnej rutyny. Zazwyczaj raz dziennie pojawia się ordynator w towarzystwie kilku młodszych lekarzy, postoi trochę przy każdym łóżku, pomydety, o coś zapyta i znika.

Pielęgniarki i salowe chodzą kiedy chcą i jak chcą. Te pierwsze od czasu do czasu mierzą ludziom gorączkę i podają leki nie chodzącym pacjentom. Drugie lażą sobie swobodnie przez nikogo przeważnie nie poganiane, świadome swojej psychicznej przewagi. Jeśli ktoś się odezwie trochę nie tak, pójść sobie w diabła. Władna przecież, że praca to ciężka, niewdzięczna i mało płatna.

Tak zwane sale ogólne mają zazwyczaj od sześciu do dziesięciu łóżek, ale zarówno te mniejsze jak i większe przypominają najbardziej poczekalnie dworcowe niż zaciśnięte sanktuarium szpitalne. Chorzy chodzący z nudów drepczą z kątą w kąt, zaś odwiedzający znajomi i krewniacy, choć formalnie niby tego nie wolno poza wyznaczonymi dniami, zaw-

ze jakoś wdrą się do środka i choć wszyscy ich widzą, mało kto obecność tych ludzi zauważy.

Prawie każdy oddział każdego szpitala ma jednak i takie pomieszczenie, w którym pacjent żyje jakby na całkiem innej planecie. To izolatka teoretycznie przeznaczona dla stanów ciężkich, ale w rzeczywistości wiedzą, że zazwyczaj korzystają z niej najłżejsze stany.

Bazyli Iwanuk, zwany w kręgach białostockich cinkciarzem Kadlubkiem leżał w takiej właśnie, jednoosobowej izolacie. Pomieszczenie było w zasadzie dwuosobowe, jednakże dziwnym zbiegiem okoliczności wraz z przyzwyczajaniem przez niego szpitalnej pielęgnacji drugie łóżko wystawiono na korytarz gdyż jakoby wymagało naprawy. Jeszcze tego samego dnia łóżko to zajął świeżo przybyły do szpitala pacjent, zaś ustawiono je pod oknem, w końcu korytarza. W ten sposób sprawa została rozwiązana w odpowiedni sposób: oddział chirurgii miał na stanie przepisową liczbę chorych, natomiast Kadlubek zapadł samotnie w pustych już teraz czterech ścianach izolacji szpitalnej. Mógł więc spokojnie chorować. Gdyby, naturalnie, był chory.

Życie jakie cinkciarz spędził w szpitalu nie należało jednak do lekkich ani specjalnie przyjemnych. W pierwszym rzędzie doświadczał samotności i potworną nudę. Godzinami wpatrywał się w sufit licząc rozwieszone na nim pajęczaki nici. Monotonie subtyl przerywały odwieczny kłopot, ale ze względu na oczywisty jeść musiał to samo, co inni; jakieś tragiczne wasserzupki — kartoflanki zarzucane kaszą, mielone kotletki wielkości wstążki orzechów i kompotki nie wiedzieć czemu pachnące we wszystkich szpitalach tak samo — szpitalną palnią. Kilka razy chciał wręczyć babie bilet NBP z portretem Moniuszki i wysłać go parę flaszek dobrego piwa z zagrychą, jednak rozśadek zawsze brał górę nad chęcią.

Tego wieczora Iwanuk długo nie mógł zasnąć. Zastanawiał się właśnie, czy nie warto byłoby jednak postarać się o mały telewizor, kiedy niespodziewanie otworzyły się drzwi i do izolatki wśliznęło się dwóch mężczyzn w białych fartuchach. — Włóżno — tak właśnie pomyślał, bo mężczyźni zachowywali się jak duchy.

(cdn)

RADY PORADY SZARADY



Cera tłusta

Występuje najczęściej u młodych dziewcząt w okresie dojrzewania. W tym czasie należy ją myć rano i wieczorem miękką wodą i łagodnym mydłem, a potem jeszcze raz opłukać zimną wodą. Trzeba też przecierać ją specjalnym tonikiem do tłustej cery, który można sporządzić w domu — po 3 g korzenia łopianu, ziela skrzypu, liści szalwii zalać 150 g 60-procentowego spirytusu, odstawić w ciemnej butelce na 10 dni, a potem przecedzić. Odwaru z tych trzech ziółek

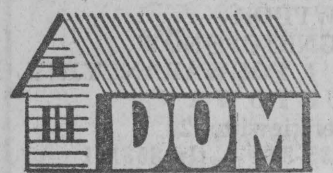
można używać do zmywania twarzy.

Gdy tłusta cera wrażliwa jest na mydło dobrze robi mycie jej płatkami owianymi spierzonymi najpierw gorącą wodą. Kremy stosujemy owocowe, ziołowe, nawilżające, nigdy tłuste.

Raz na tydzień, ale dotyczy to osób młodych i z jedną skórą, robimy sobie parówkę. 10 g kwiatu lipy lub rumianku zalewamy w misce 2 l wrzącej wody i pochyłamy twarz nad naczyniem, okrywając głowę ręcznikiem, aby skóra lepiej wchłoniła ziołową parę. Potem delikatnie osuszamy twarz miękką tkaniną i nawilżamy tonikiem.

Przy cerze tłustej kosmetyki najlepiej ograniczyć do minimum. Latem leczniczo działają na nią słoneczne promienie, a zimą zamiast nich lampy kwarcowe. Z maseczek bardzo dobre są papki z drożdży wymieszanych z odpo-wiednią ilością miodu. Taki okład nadaje się i dla młodych dziewcząt, i dla starszych pań. Przy rozszerzonych porach korzystnie jest raz w tygodniu zrobić maseczkę z białka ubitego z kilkoma kroplami cytryny.

ANNA



Bukiety z warzyw

Im bliżej wiosny, tym bardziej potrzebujemy witamin. A te oczywiście zawarte są w warzywach. Dziś więc przepisy na surówki:

SURÓWKA Z Selerów: 40 dag selerów, sok z cytryny lub kwasek cytrynowy, sól, cukier, łyżka chrzanu, 3 łyżki oleju, natka pietruszki.

Seler wymyć, obrać, zetrzeć na tarce o otworach średniej wielkości. Natychmiast (bo ciemnieje) skropić go sokiem z cytryny. Dodać starty chrzan (może być odcieczone z zalewy) i przyprawić do smaku solą i cukrem. Polać olejem i wymieszać. Surówkę posypać zieloną. Można też do oleju dodać łyżkę koncentratu pomidorowego i po wymieszaniu składników z tym sosem, posypać surówkę pietruszką.

SELERY Z PIECZARKAMI: 40 dag selerów, 20 dag pieczarek, 2 łyżki oleju, 2 dag

masła lub margaryny, 2 łyżki maki, 1,5 szklanki wody, pół szklanki śmietany, sól, zielenka pietruszka.

Selery wyszorować i gotować w skórce. Wyjąć lekko chrupiące, obrać i pokrajać w kostkę. Umyte pieczarki pokrajać w plasterki, podsmażyć na oleju, dodać masło oraz makę i zasmażać. Rozprowadzić pieczarkową zasmażkę wodą i śmietaną, zagotować. Włożyć do sosu selery, przyprawić do smaku solą i odrobiną pieprzu, zagotować.

Podawać do mięsa posypaną zielenką. Potrawa ta może być zapieczona w naczyniu żaroodpornym, a wtedy posypać ją należy startym serem.

SALATKA Z MROŻONEGO KALAFIORA: 50 dag mrożonego kalafiora, sól, pieprz, cukier, 3 łyżki majonezu, liście rzęchuchy lub pietruszki, 2 jajka.

Mrożony kalafior włożyć do wody (wrzącej) przyprawionej do smaku solą i cukrem. Gotować ok. 8 minut. Odciec, wysuszyć. Użyć różnorodny kalafior w niebyt głębokiej salaterce i wysuszyć. Następnie oblać majonezem wymieszany z łyżką octu i łyżką soku z cytryny. Dodać pietruszkę, rzęchuchę, jajka i gotować. W tym czasie, z startymi jajkami — jakkami.

POLA



Wiedzy Tajemnej

Widzę tajemne, zagodne tajemne. LOS w twojej ręce (14) Muszę rozczarować tych czytelników którzy prosili mnie o brakujące odcinki tego kącika „wiedzy”. Niestety nie mamy w naszych archiwach zbędnych egzemplarzy magazynu „Tydzień”. Ostatnim razem, przed tygodniem, sam zostałem bez gazetki, bo jakiś miłośnik którejś ze stałych rubryk po prostu mi ją podwędził. Pragnę jednak zwrócić uwagę na fakt, że staram się stopniowo rozwijać już tknięte w poprzednich odcinkach obszary naszych donii.

Przedtym teraz do wzgórek, które powinniśmy już umieć rozróżniać. Jest ich siedem. Pierwszy — wzgórek Wener (Wenus) jest największy, ogranicza go linia życia. Jeśli jest wzniesiony ku środkowi dłoni — jego właściciel jest idealistą w miłości, woli dawać aniżeli brać. Należy do ludzi wdychających do kieszki w majową noc nawet wówczas gdy obok ma wybrankę swoich marzeń. To o takich mówił kiedyś Edward Redliński, że większą przyjemność stwarza im myślenie o tym, niż realizowanie marzeń.

Jeśli natomiast dolna część jest silniej rozwinięta, można mówić, że osobnik ma zwierzęce instynkty i jest namiętny po i przeciwci młarę. Normalnie rozwinięty wzgórek oznacza chęć użycia, mały — oziębłość i obojętność na sprawy seksu. Pamiętajmy przy tym, że wzgórek Wener dotyczy na ogół spraw seksu. Im większy tym popęd płciowy jest silniejszy, zwłaszcza gdy jest gęsto poszatkowany liniami. Gładki zaś świadczy o asecie i cnoty.

Wzgórek Jowisza — znajduje się u nasady palca wskazującego... Gdy jest normalny,

dobrze rozwinięty, świadczy o człowieku pełnym harmonii i dobroci. Wybitnie wypukły cechuje pyszałków. Mały — próżność i popłótność; mikroscopijny — lenistwo, oziębłość i obojętność na sprawy innych ludzi. Jeśli są na nim koła — można przewidzieć powódzenie w życiu małżeńskim i dążeniach; koła polamane oznaczają krachy życiowe. Jeśli znajduje się na nim dużo zmarszczek — ambitne zabiegi z pomyślnym skutkiem. Jest gładki — życie wesołe, pogodne i szczęśliwe.

Wzgórek Saturna umiejscowiony jest u nasady palca środkowego. Jeśli jest normalnie rozwinięty, mówi o mądrości i rozstrpności i refleksie. Zbyt rozwinięty znamienuje także cechy człowieka jak melancholia, małomówność i skrytość. Jedną wybitną linią — wielkie szczęście. Brak wypukłości — życie nieszczęśliwe, pełne trosk i doświadczeń.

Wzgórek Słońca (Apollina) wznosi się u nasady trzeciego czyli serdecznego palca. Normalny — inteligencja nietuzinkowa, zamiłowanie do wygód oraz talent; zbyt rozwinięty może wskazywać na chciwość, chęćpowie, kłamiwe usposobienie i trywialność. Płaski lub mały wzgórek Słońca kryje w sobie oznaki tepoty umysłu. Brak tego wzgórka — natura prozaična. Koła na nim mogą oznaczać, że człowiek posiada władzę i związane z nią profity lub też zawrę korzyśny związek, małżeński. Jedną wyraźną linią mowy o talencie jednakże niewykryztałnym.

MAJ



RYBY: 21 II — 20 III

Niektóre Ryby mogą wpaść w życiowy zakręt. Wyjście z tej sytuacji nie będzie łatwe, ale w wielu przypadkach będzie konieczne lub niezbędne. Pomoc napłynie ze strony najmniej spodziewanej, a więc jeśli trafi to na nas, dobrze się rozglądajmy, żeby nie przegapić swojej, być może, jedynej szansy.

BARAN: 21 III — 20 IV

Kto kręci, pływa i lawiruje w życiu, ten dosyć często wpada na mieliznę. Ta będzie, na szczęście, dosyć niska, ale tak czy owak przysporzy nam kłopotów, z których dosyć ciężko będzie się wywikłać. Pamiętajmy więc na przyszłość: prosta droga, choć czasem trudna, zawsze w sumie jest bardziej opłacalna. W przenośni i w sensie dosłownym także.

BYK: 21 IV — 21 V

Dni najbliższe winny być pogodne, choć niewykluczone pewne starcia, zwłaszcza w pracy. Ktoś niezbyt nam chętny czyni jakieś mało zborne starania, żeby popusz naszą opinię. Zlekceważmy go, cała sprawa nie warta jest nerwów, jakie przypadkiem moglibyśmy stracić. A tak, to wszystko inne powinno być co najmniej w normie. Przez cały tydzień, co najmniej.

BLIŹNIĘTA: 22 V — 21 VI

Kłopoty mijają, ale pozostaje niesmak, prawda? Czy trzeba było pozwalać sobie na takie, za przeproszeniem, dyrdymały? Dobrą opinię zepsuło sobie bardzo łatwo, później długo trzeba ją naprawiać. Około czwartku możliwe niespodziewane zdarzenie związane z finansami. Czy będzie dobre, to już zupełnie inna sprawa.

RAK: 22 VI — 22 VII

Czeka nas jakieś zamieszanie związane z niespodziewanym przyjazdem osoby dawno przez nas nie widzianej. W sumie szykuje się niezła zabawa, starajmy się ją przetrwać i możliwie najmniej przy tym stracić. W pracy także jakieś perturbacje, czy aby nie chodzi o likwidację naszego działu?

LEW: 23 VII — 22 VIII

Krok po kroku zbliżamy się do jakiegoś ważnego rozstrzygnięcia. Przyspieszać niczego raczej nie warto. Niech wszystko nadal toczy się samo, czas jest tu najlepszym so-

HOROSKOP UNIWERSALNY

16 III—21 III

dzia i jedynie stosownym lekarzem. Jak dobrze pójdzie, już wkrótce ciężar spadnie nam z głowy. A więc cierpliwość i mądre wyrachowanie!

PANNA: 23 VIII — 22 IX

W tym tygodniu musimy zwrócić baczniejszą uwagę na nasze zdrowie. Nie lekceważmy żadnych silniejszych objawów, ale też z byle powodu nie wpadajmy w panikę. Pamiętajmy, że wiele chorób wcześniej wykrytych i odpowiednio leczonych można zlikwidować niemal od razu.

WAGA: 23 IX — 22 X

Czy aby nie za dużo tego dobrego? Oj, bo się może kiepsko skończyć. Umiar zawsze jest wskazany, ale w naszym konkretnym przypadku to nie wskazanie, lecz wymóg wynikający z nakazu rozważy. Parę razy w przeszłości przegina-

liśmy tę przysłówową pałę, i co, czyżbyśmy skutków nie pamiętali?

SKORPION: 23 X — 22 XI

Tydzień sympatyczny i udany. Nasze poczynania, jeśli takowe rozpoczniemy, powinny być ze wszech miar w swoich skutkach dodatnie. Natury artystyczne powinny właśnie w tym tygodniu podjąć ostateczne decyzje co do zakładanych już sobie od dawna planów. Wyniki powinny być doskonałe. Rzecz jasna, jeśli za chęćmi i początkiem pójdzie potem solidna, żmudna praca.

STRZELEC: 23 XI — 21 XII

Burza uczuć, ale jednak tylko w szkłance. To, co nam się teraz wydaje tak strasznie ważne, już za kilka tygodni będzie tylko wspomnieniem niewartym rozstrząsania. Tak więc weźmy sobie trochę na wstrzymanie i nie róbnym tragedii, bo jej tu nie widać wcale.

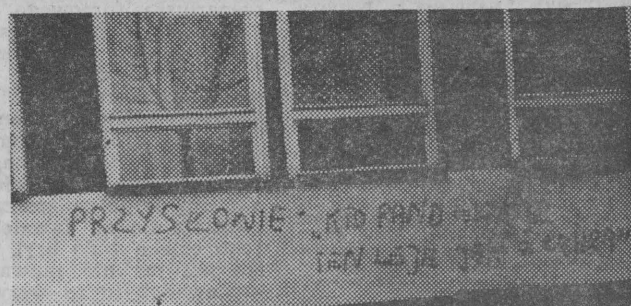
KOZIOROŻEC: 22 XII — 20 I

Nie trzeba być Napoleonem, żeby widzieć, co się święci. A święci się nie najlepiej. Te nasze boje z góry są skazane na przegraną. Czy zatem warto tak usilnie walczyć o to, co jest w gruncie rzeczy zwykłą złudą wiatrem podparcia? Raczcie powiemy sobie na kolku i zajmijmy się sprawami bardziej przyziemnymi. Ktoś czeka na nasze dobre słowo, rozglądajmy się wokół, a może zobaczymy wreszcie, kto to taki.

WODNIK 21 I — 20 II

Finanse raczej słabe. Tym słabsze, że nasze zamiary nie spełnią się, a przynajmniej nie w taki sposób jak sobie to zakładaliśmy. Trzeba do sprawy przystąpić nieco inaczej. Jak? To już jest sprawa indywidualna. Ogólnie można powiedzieć tylko tyle, że jakiś Strzelec chce nas trochę nabrać. Otwórzmy oczy szeroko i nie dajmy się podejść z tak słabej flanki!

Felietony z murów



„Księga przysłów polskich” ma szansę naświetlenia. Wersja wiosna, gdy kielkują intelekt i ze snu zimowego budzą się sezonowi literaci, na miejskich murach pojawia się nowa jakość. Twórczość radosna, odkrywcza, odprężająca jak to przysłówie dekorujące ściany przedszkola: „Kto rano wstaje ten leje jak z cebra”.

Nie sposób się upierać, że banal nie ma wdzięku zwłaszcza że takie trawestacje nie wychodzą spod pedzla (sprawy) zwykłych cztercielitów i półanalfabetów. Tu nawet o dziwy jest na miejscu, a jeśli tak, to rzecz staje się poważna. W cudzysłowie (i czasem w pudle) siadywała wszak ekstrema oraz geniusze.

MIKRUS

DZIWI ŚWIATA ROŚLIN



Ziele dla nerkowców

NOWŁÓC pospolita nosi łacińską nazwę SOLIDARO, która pochodzi od terminu Solidum agire — wzmocniać, uzdrawiać, leczyc. Roślina występuje powszechnie w całej Europie i w innych, suchych lasach, na podłożach takich, skrajach, pół i drog. Wytwarza walcowaty korzeń i prosto wzniesione łodygi do 100 cm wysokości, delikatnie pązkowane. Wszystkie liście ułożone są skrętolegle, a jest ich kilka upów: dolne — eliptyczne o tępych szczytach i pilkowatym brzegu, zwiężają się w ostrzydlony ogonek, środkowe — podługowate, ogonkowe, ostro pilkowane i górne — lancetowate, siedzące, prawie całobrzegie. Na szczytach pędów wyrastają grona drobnych koszyczków złożonych ze złocistożółtych kwiatów, których kielichy przekształcone są w puch.

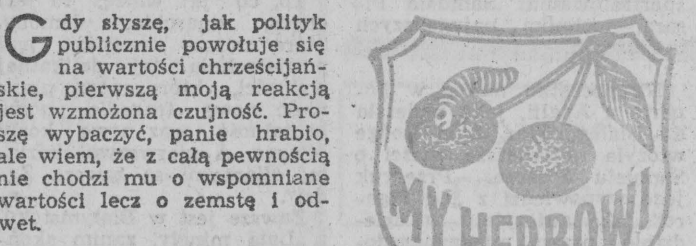
Nawłoc to roślina miododajna zapylana przez pszczoły, trzmiele i motyle. Niedgdy wykorzystywano jej kwiaty do barwienia lnu na ziołisty kolor, ale przede wszystkim była prastarym lekiem gojącym rany.

Dziś wiadomo, że ziele nawłoci uszczelnia ściany włosowatych naczyń krwionośnych działając jednocześnie ściągająco, przeciwbakteryjnie i odtwarzająco. Wiąże szkodliwe dla ustroju produkty przemiany materii, które są następnie usuwane z moczem. Stosuje się je w stanach zapalnych dróg moczowych, w zapaleniu kłębuszków i miedniczek nerkowych; a pomocniczo — w kamicy moczowodowej. Zewnętrznie — w stanach zapalnych jamy ustnej i gardła, przy otwrdzeniach skóry i czyrakach, oraz zapaleniach pochwy (trygacy, tampony).

Proponujemy dwie mieszanki zawierające ziele nawłoci. Autorem pierwszej jest Cz. Klimuszko, a stosuje się ją w kamicy moczowodowej; ziele nawłoci, ziele fiołka trójbarwnego, liść mącznicy, liść brzozy, kwiatostan kocanki piaskowej, korzeń wilżyny, korzeń miśnika, znamie kukurydzy, naowocnia (strąk) fasoli. 9 składników mieszamy w równych częściach.

Drugą mieszankę opracował ojciec G. Sroka. Poleca ją w ciążowym zapaleniu nerek, ze względu na konieczność ochrony płodu przed lekami syntetycznymi. Mieszankę tworzą: ziele nawłoci, liść mącznicy, ziele dzianowca, liść czarnej porzeczki, liść brzozy, koszyczek rumianku, owoc pietruszki, kora wierzby. 8 składników mieszamy także w jednakowych proporcjach.

(Leng.)



Kto sieje wiatr...

na naszej narodowej scenie politycznej — powiedziałem. — Na zjeździe założycielskim Porozumienia Centrum (czytaj: Nieporozumienia) jako partii chrześcijańsko-demokratycznej jeden z delegatów domagał się, aby aborcja karana była 26 latami więzienia. Na tymże zjeździe przyjęto uchwałę o „dekommunikacji państwa”, która, jeśli zyska sankcję parlamentarną, pozbawi byłych członków PZPR prawa do pełnienia funkcji publicznych oraz udziału w życiu gospodarczym kraju. Tak więc Polska ma szansę stać się pierwszym w Europie państwem apartheidu. Republika Południowej Afryki znalazła niewątpliwie godnego następcę.

— Ubolewam, acan, ubolewam! — habria nie krył swego oburzenia. — To są nieodpowiedzialne propozycje. W ferworze walki politycznej różne głupstwa się wygaduje, aby tylko pozyskać elektorat. Wałęsa też wiele obiecywał, a dziś w coraz większym stopniu kieruje się zdrowym rozsądkiem.

— Jak zwykle, acan, wszystko od razu uogólniasz — za-protestował Ramzes IV hrabia Taras-Blanicki. — Oczywiście, przynajmniej, że są działacze, którzy odwołują się do aksjologii chrześcijańskiej w celach zgola przyziemnych, taktycznych, przede wszystkim w związku z zbliżającymi się wyborami do Sejmu. Zgadnam się, że jest to karygodne nadużycie moralne. Ale to są wyjątki...

— Ładne mi wyjątki!, habrio. Ta postawa stała się obowiązującym stylem bycia większości działaczy prawicowych. Potępiam ich, habrio, stary reżim. Pan, co jest zromatule, jeszcze bardziej zdecydowanie niż ja. Pragmetyzm, jak większość społeczeństwa, aby komunizm jak najrychlej trafił do lamusa historyi. No, i stało się. Ale czy tak wyobrażaliśmy sobie przyszłość? — zapytałam retorycznie.

Hrabia musiał przyznać rację, że nie tak. Zauważył więc sentencjonalnie: — Tak już bywa, acan, że nadzieje prawie zawsze rozciągają się z rzeczywistością.

— Zobacz tylko, habrio, siła ira et studio, co się dzieje



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2) mata, 9) stary słowiański instrument strunowy, 11) Janusz — popularny dziennikarz z... mapami, 13) inacej aluminium, 14) bardzo ciężki i twardy platynowiec, 15) sztylet malajski, 16) wyścigowa wieszka ciążeniowa, 18) kręty w spódnicy, 21) ru-dzielec w kapeluszu, 22) gra, 23) maski strój wieczorowy, 24) zwierzę futerkowe, 26) zina Szarej Wilczycy, 29) zaczyna się, 30) koszyk na truskawki, 32) siołk, 33) lodówka na kółkach, 36) wysięclany mebel, 38) największe miasto Afryki, 39) pisarz francuski, od którego nazwiska pochodzi termin sadym, 40) ptak wodny, 43) niejedyn w stadninie, 44) tworzywo skóropodobne, 47) kenijska metropolia, 49) pochodna morfiny, 51) pierwszeństwo, 52) poślubna, polarna albo świętojańska, 53) chwast z rzepami, 54) egzotyczne pnącze, 55) krzew o złotych kwiatkach i czerwonych, jadalnych owocach, 56) przedstawiciel dyplomacji.

PIONOWO: 1) państwo bratanków, 2) każda swój ogon chwali, 3) rzeka w ZSRR albo rosyjskie imię żeńskie, 4) należy do rodziny, 5) figura geometryczna, 6) drzewo owocowe zwane też śliwodaktylem,

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 48

POZIOMO: paucha, pamflet, zrzućka, niepół, nitka, mydlina, trapez, akord, ogon, sultan, bliz-

Obserwacje Józefa BANASIAKA

ZAWÓD PRZYSZŁOŚCI

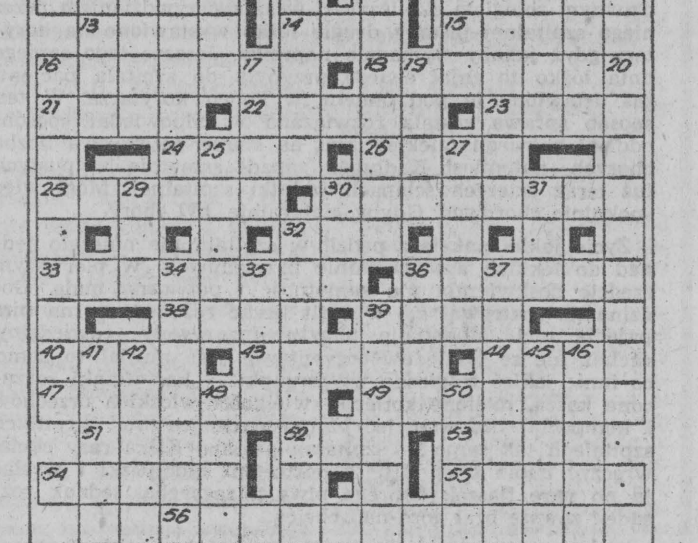
Intrnatna profesja i dumna to postać
Praca ta nie hańbi i tytuł nie zraża
Pyta synek taty — kim ją mogę zostac?
Ucz się mój kochany, ucz się na grabarza.
Najadłeś się strachu? Coś taki markotny?
Nie będziesz w tym fachu nigdy bezrobotny...

kopt, nica, leż, podudzie, kosmos, Adam, szton, spodek, arka-dia, senat, palasz, kłódzko, zagadka, pamięć, PIONOWO: przysłów, urząd, butnik, agnat, rucha, epopeja, satyrki, kino, ian- nie, rzut, obcas, sped, tweed, nieśmiółka, znos, lłana, pole, uszan-ka, odprawa, tral, okłoda, draka, kszyk, drawl.

NAGRODY
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczono w

„Gazecie” nr 43 z 1—3 marca br. bony depozytowe PKO wylosowali: Agata Sawicka z Wydmim, Stanisław Tyska z Nowogrodu, Ryszard Jakubowski z Sejn oraz Teresa Kurek i Ireneusz Kurzewski — oboje z Białegostoku.

Nagrody wysłamy pocztą. Zaufałość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)



TYDZIEŃ W TELEWIZJI

23.10 Język angielski
PROGRAM II
7.55—11.00 Telewizja Śniadaniowa
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
8.10 „Czterdziestolatek” — serial TP
10.00 CNN
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
11.00 „Miłość, gdzie cię szukam” — film prod. weg.
12.30 Tadeusz Konwicki

12.30 "Rudeusz krowichci"
portret własny artysty" —
film dokument.
13.40 Ekspres gospodarczy
14.00 CNN
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Łódź na antenie Dwój-
ki — "Reptycje"
15.00 "Ulica Szamkowa" —
program dla dzieci
16.00 "Dookoła świata" —
"Między Karpatami a Duna-
jem"

16.30 Przeboje na smyczki
— przedstawia R. Lasocki
16.35 „Zmiennicy” — serial
TP
17.30 Program lokalny
18.00 Sport Sport — 1/4
finału Pucharu Zdobywców
Pucharów: Sampdoria Genua
— Legia Warszawa
19.45 Język francuski
20.15 „Świat przedstawio-
ny” — magazyn literacki
20.45 Program muzyczny
21.00 „Ze wszystkich stron”:
„Węgry — rok demokracji”
cz. II — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — se-
rial TP

przynośy prod. ang.	22.35	Mistrzowie polskiego	21.35	„Listy o go-
„5-10-15” — pro-		jazzu: Kwartet Z. Namysłow-	22.05	„Misterium o

23.40 CNN

CZWARTEK
21.03.1991
PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Sto lat — magazyn u-
bezpieczeństwa społecznego”
9.45 „Polskie jajo”
10.05 „Herkules Pokrót —
detektyw” serial prod. ang.
10.55 Aktualności telegazety
11.00—14.55 Telewizja edu-
kacyjna
11.00 „O naturze rzeczy”:
„Podmorskie gospodarstwo”
serial animowany prod. USA.
11.30 W świecie sztuki
12.00 Fizyka — Falowe
właściwości światła
12.30 Sylwetyk historyczne
— Klementyna
13.00 Agrozkoła — pierwt-
niaki
13.30 Ziemia — nasza pia-

a w przyszłości — Błoty Arizone”

- serial dokumentalny prod.
ang.-franc.
- 14.55 Program dnia
- 15.00 „Pogranicze” — „Lekcja
polskiego” — film dokument.
- 15.30 „Z archiwum polskiej
piosenki”
- 16.00 Władomości popołud-
niowe
- 16.10 „Video-Top”
- 16.20 Dla młodych widzów:
„Kwant” oraz film z serii:
„O naturze rzeczy”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Prawo prawa, czyli
długi”
- 17.45 „Podróże na kresy” —
„Za Bugiem”
- 18.10 „Szczęśliwe dni w To-
rzeniu” — film dokument.
- 18.45 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc — „Przygo-
dy języka”
- 19.25 Telegazeta
- 19.30 Władomości

NIEDZIELA	18.00 „Ziemia” - film cz. 2	0.00 wiadomości
17.03.1991 r.	ci prod. USA	0.10 „Domowe przy
	19.00 „Węglem i paragra-	0.20 „Przebiegi

21.30 „Wszyscy na jednego”
— program publicyst.

22.30 Wiadomości wieczorne

22.45 Studio Sport — Po
pucharach

23.00 „Jazz Jamboree '00” —
European Jazz Ensemble

23.35 Język angielski

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śnia-
daniowa

8.00 CNN

8.10 „Ulica Sezamkowa” —
program dla dzieci

9.10 „W labiryncie” — se-
rial TP

9.40 Magazyn TV śniadani-
owej

10.00 CNN

10.15 Magazyn TV śniada-
niowej

11.00 „Ostatnia droga” —
film fab. prod. ZSRR

12.45 Program dnia

12.50 Przegląd prasy

13.00 Wrocław na antenie

Dwójki:

— „Salata dla małolata”
— „Rock Batoom and The
Gateway” cz. I

14.00 CNN

14.15 Gdańsk na antenie
Dwójki: "Pejzaże mazurskie"
— reportaż
15.00 "Ulica Sezamkowa" —
program dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nad-
bałtyckich
17.00 Studio Sport
17.25 "Dzwony świętej Ka-
taryny" — film dokument.
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" —
serial prod. USA (powtórze-
nie)
19.00 "Tak, chcę tak" —
transformacja teatralna na
motywach prozy J. Joyce'a
19.30 Język niemiecki
20.10 Rewelacja miesiąca:
Giuseppe Verdi — "Nieszpory
scylickie"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Rewelacja miesiąca:
"Nieszpory scylickie" c.d.
23.40 "Rozmowy z Czesła-
wem Miłoszem" — "Okupa-
cja w Warszawie"
23.55 CNN

7 PŁATKU na piątek

Durna rzepa

Rozmowa z CZESKIEM TARASEWICZEM,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej
w Białymstoku

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— Wiosne w kościach słychać, co dla mnie jest rzecz dziwna nadzwyczaj.
— A to niby czemu?
— Ja już myślałem, że ze mną całkowity kalapitus. Ostatnio mało co już chodzę, nawet wstać z łóżka nie chciało, no ale słonko mocniej zaświeciło i patrzeć, z rana wstaje i lepiej się czuję. Nogi jakby prościej, rency mniej krzywe, jeden tylko brzuch, co taki samy. Znaczący zatwardzony jest paskudnie.
— Trzeba pić ziółka.
— Liliaka też tak samo mówi. No ja nie uważam ziółek. Jak się już za ich weźmie, znaczy, że dla mnie szybko będzie mogła.

jednym zielichu wieniec truciźny jak tego witaminowania. Marchewki, podobnie, jeśli nie wolno bo zemby od jej wypadają. Sałata sam proszek do prania, z grochu znowu jakaś inna bierz się zaraz. Ot tobie i raz! No to jak sadzone przez człowieka ludzi przytruwa, co mówić o dziko rosnącym chwacie? Każdy jeden durnej rzepy ma działanie.

— Durnej rzepy?
— A co, nie widział nigdy takiego banana? Po podworkach rośli kiedyś krzaki badiłaste, a na ich kuli z kolcami jak kasztany. W środku pestki takie były czarownate. Weźniesz parę, do zupy komu wrzucisz, szajba na parę godzin w jego mrowiana. Lepiej będzie cho-

chora sprawa

— Nie przesadza pan trochę?
— Ani nawet ty! Popatrz tylko na zwierzyne. Pies, dajmy na to na ten przykład kościami przeważnie się żywi. Trawy on nie je, ale jak tylko własny koniec poczuje, zarez wala pod plot i trujoncie zielichu zaszuwa.
— Kto panu takie coś powiedział?
— A bo to ja nie raz to widział na własne oczy? Tak samo baran postępuje. Kwaśnym zielskiem bebeci wypycha i regularnie kituje.
— Nie wiem, czy naukowcy zgodzą się z panem...
— A do czego mnie tutaj nauka? Ja uczony żyć. Człowiek też tak samo w ziele ratunku szuka.
— Ratunku, nie śmierci.
— Śmierć czasami najlepszy jest ratunek. No. Ale zaraz, o czym my to mówili? Acha! W dawniejszych czasach pokrzywy my zbierali wiosennie poro pod plotami rosnące. Zupie matka gotowała dla nas, albo sałata u kropem polano żep ona, pokrzywa znaczy, w gembe nie szczyptała za bardzo, i lebiadude my też zbierali...
— Chyba lebiode.
— Toż właśnie mówię. A ostatnio słychać, straszna rzecz się wyrabia. W każdym

dził jak po czwartku czy półlitrze nawet. Tylko za dużo nie wolno było dawać tego bo to trujoncie jest straszne. A tak to człowiek tylko durnowacił i temu my jo durno rzepo nazwali.
— Panie Czesiu, zupełnie straciłem wątek. Najpierw wiosna, potem rośliny...
— No bo i kiedy oni rosną, jak nie na wiosnę bynajmniej?
— Trudno dzisiaj z panem rozmawiać.
— Bo ja dzisiaj bystry jest nadzwyczajnie. Wstał rano i patrze — wszystko u mnie lepiej działa! No, z wyjątkiem brzucha, ale o tym nie będę już wieniec gadał. A tak to po wiosennym słońcu zaświeceniu nowe siły we mnie wstąpiły. Jeszcze by dziaćka wrzół i zmachał, jak by co do czego, że tak powiem, przyszło. Ot, co znaczy wiosna, choć u mnie lata so już późne.
— A co na to pani Lila?
— Niby na co?
— Na te pańskie zapędy rozrodcze...
— A co ona ma do tego? My przecież o niej wcale nie mówili. Ona to by chciała, żep ja rano ziółka popijał. A ja na to samo kawy sobie za osiem i pół tysonka kupi, zemiał jo w młynku, wrzontkiem zalewa i pierszorzendnie żyje!



JARLONEX
ZAWSZE NA MIEJSCU

Wielu krwiodawców, którzy służyli nam pomocą przez wiele lat, teraz o twierdzą, że bardziej opłaca się oddawać krew w Niemczech — poinformowała na łamach „Trybuny Śląskiej” Alina Konzelowa, dyrektorka Stacji Krwiodawstwa w Raciborzu — słyszałam o wycieczkach, które pod pozorem zwiedzania Berlina czy innego miasta jadą po prostu oddawać krew.

Jak dalej tak pójdzie to w Polsce ostanie się jedynie honorowi... moczodawcy.

Jak podają z Trójmiasta ostatnim przebiegiem w dziedzinie nazewnictwa ulic jest zmiana Ludowej na Senatorską w Gdyni. Mamy w Białymstoku ulicę Włocławską. A może idąc tym tropem przemianować na Królewską?

Zwolennik segregacji rasowej wypowiada się na łamach pisma „Przebudzić się” na temat honoru i godności Polaków: „Gdy widzę białą panią w towarzystwie kolorowego to znacznie większą złość czuję do niej niż do smolucha. Jeśli Ci wszyscy Arabowie, Turcy i inni pomiatani na Zachodzie gospodarzy czują się w Polsce jak rasa panów, to właśnie dzięki polskim dziwkom, które wyprzedają za pre-

Mniej więcej autentyczne

zenci z Pewexu nie tylko własną godność ale i honor narodu.

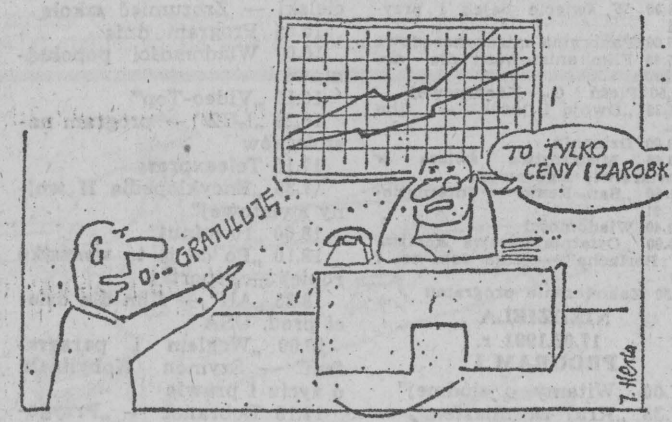
Przekonanie, że prosiutki mają dźwigać honor narodu wydaje nam się nieco przesadne.

Ile kosztuje nas utrzymanie Senatu? Otóż okazuje się, że nie tak wiele. Jeśli bowiem podzielimy 75 miliardów złotych przeznaczonych na obsługę 100 senatorów przez liczbę Polaków, to wyjdzie, że jeden senator kosztuje statystycznego rodaka 20 złotych.

A co dziś można kupić za 2 dychy?

Amerykanka z „Korpusu pokoju”, która przyjechała na Zamojszczyznę pomóc w zmianie metod zarządzania, uciekała z krzykiem — po tygodniu spędzonym w hotelu robotniczym, gdzie każdej nocy odbywały się pijackie awantury.

A to Polska właśnie.



Rys.
J. Herla

Pan Boguś R. — ubiegłoroczny bohater serialu drukowanego w „Kurjerze Porannym” pt. „Mafia po białostocku” — znów jest prześladowany. Autor serialu rok temu pisał: „Magister B.R., psycholog i psychoterapeuta, tuż przed doktoratem, po wielomiesięcznym stypendium w Stanach Zjednoczonych, został we wrześniu ubiegłego roku wyrzucony z pracy”. Ostatni odcinek replik — dopisała „mafia”. „B.R. jest z wykształcenia magistrem pedagogiki i nie posiada kwalifikacji do nauczania psychologii. (...) W aktach osobowych wymieniono

nauczyciela nie ma również dokumentu potwierdzającego otwarcie przewodu doktorskiego z psychologii. Stąd określenie Go w artykule mianem „psycholog” o „światowym autorytecie” jest swoistą przesadą. Macki „mafii” sięgali głęboko: pan Boguś R. przegrał sprawę sądową i został zwolniony z pracy. Zredukowany w tytułach od jesieni 1990 r. znowu te-

rapeutyzuje młodzież i dorosłych — tym razem w innej placówce.
Historia powtarza się. Teraz członkowie „mafii” mają Mu — przede wszystkim — za złe Jego oryginalne prace naukowe, pisane w prekursorskiej formie donosów — kierowanych niekiedy do uznanych placówek naukowych.
Olsniących — coraz mniej, śmiejących się — coraz więcej, doktorat — coraz dalej.
— Pointa?
— Będzie. — Pracuje nad nią Specjalnie Powołana Komisja. (ar)

A CZY TO JA KAZAŁEM. PANO MAGISTROWI KOŃCZYĆ STUDIA?...



Ze też się chłopom telefonu zachciewa, to zwykłe wici nie wystarczą?

Trwają poszukiwania dwóch szkoleniowych rakiet przeciwlotniczych, które zniknęły z pociągu towarowego na trasie Łódź — Wrocław Konwój był strzeżony przez grupę żołnierzy pod dowództwem sierżanta. Pewnikiem maczał w tym palce wysłannicy Saddama.

W magazynie białostockiego „Metalbrytu” firma „NAT” z Warszawy ułokowała transport przetrwał. Sprzedaż niestety idzie kiepsko, gdyż po miesiącu sprzedano ledwie 4 tysiące sztuk.

Najwidoczniej obywatele wzięli na wstrzymanie.

Czytelniczka „Expressu Wieczornego” — Kulis — prosi redakcję o plotki na temat życia erotycznego gwiazd telewizji: „Jestem już — odpowiada redakcja — Niestety z przykrością musimy pana poinformować, że na Woronicza zanika całkowicie życie seksualne, żadnych skandali, żadnych obyczajowych afer nie ma”.

Patrzac na prezydentki telewizyjnego „Odbiorcę” wcale się temu nie dziwimy.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ELEKTROENERGETYCZNEGO „E L B U D” Warszawa, Al. Krakowska 261

ZATRUDNI OD DNIA 2.04.1991 r. NA STANOWISKACH:

- ☐ inżynierów elektryków
- ☐ inżynierów budowy
- ☐ techników elektryków
- ☐ techników budowy

oraz w zawodach:

- ☐ elektromonterów
- ☐ cieśli
- ☐ betoniarzy

Zatrudnienie na budowlach stacji i linii elektroenergetycznych w rejonach: Białystok, Łomża, Ostrołęka, Elk. Poddającym pracę przedsiębiorstwo zapewnia:

- wysokie wynagrodzenie wg branżowego systemu wynagradzania w energetyce
- świadczenia socjalne
- korzystanie z wczasów rodzinnych w zakładowym ośrodku wypoczynkowym
- zniżkę na energię elektryczną i deputat węglowy po roku pracy
- dodatek stażowy po 2 latach pracy (rosnący po każdym pracowanym roku)

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informacji udziela Dział Kad Białystok, ul. Elektryczna 13, w środy i czwartki każdego tygodnia.

k 7999-00

PTS TRANSBUD ELK

PROWADZI
w swoich bazach:

- ☐ Elk, ul. Suwalska 10, tel. 34-23
- ☐ Augustów, ul. Wojska Polskiego 72, tel. 28-88
- ☐ Suwałki, ul. Północna 23 (BUDWIEJ), tel. 59-79

HURTOWA SPRZEDAŻ

- etyliny 94 — cena 3600 zł za litr
- oleju napędowego,
- węgla i mialu węglowego,
- wapna,
- cementu.

W Elku i Augustowie prowadzimy sprzedaż w sklepach przykładowych:

- części zamiennych do skrzyni biegów wszystkich krajowych samochodów ciężarowych
- skrzyni biegów nowych i po regeneracji
- okładzin hamulcowych do wszystkich pojazdów i przyczep
- rozrzuśników po regeneracji wszystkich typów
- innych części zamiennych do samochodów marki: jelicz, star, kamaz.

k 7954-00

Takiej okazji nie można przegapić!!! TANI WYPOCZYNEK ZA GRANICĄ

VOUCHERY (7 dni): Grecja od 500 tys., Turcja od 480 tys., Włochy od 450 tys. (namiot) i 580 tys. (domek kemp.), Francja od 480 tys. i 610 tys. (domek kemp.), Hiszpania od 300 tys. i 520 tys. (domek kemp.), Portugalia od 290 tys. i 380 tys. (domek kemp.)

WYCIECZKI POBYTOWE (autokar, 14 dni): Włochy od 2 mln 100 tys., Turcja od 1 mln 900 tys., Francja od 2 mln 300 tys., Hiszpania od 2 mln 500 tys.

Bonifkata dla grup ponad 10-osobowych, specjalna oferta dla zakładów pracy.

Szczegóły: BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 3 (MPIK II piętro), tel. 435-352, 435-525, ul. Jurowiecka 33 (budynek „Jedności Łowieckiej”) tel. 752-246; ŁOMŻA, Al. Legionów 7 (redakcja „Kontraktów”) tel. 40-22; SUWAŁKI, Plac M. Konopnickiej (siedziba LZS); ELK, ul. Wojska Polskiego 43 (hotel budowlanych; ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 12; HAJNÓWKA, ul. Wyzwolenia 14 (hotel OHP); AUGUSTÓW, ul. Mazurska 4 (motel); SOKÓŁKA, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41; OLECKO, ul. Sembrzyckiego 18 (siedziba LOK); PISZ, ul. Mickiewicza 6/11, tel. 334-24; SIEMIATYCZE (kino „Chrobry”).

k 8043-



W DRODZE DO EUROPY...

Fot. Z. Lenkiewicz

ZEMSTA URBANA

Wysłanniczka „Gazety Wyborczej” miała poważne kłopoty i opiewała je w spełnieniu swej misji za Bugiem Radziecy pogromicznicy uznali, że nie może być osobą pożądaną w ZSRR ktoś, kto w swym bagażu posiadał obrzydliwą pornografię, jak tygodnik „Nie”.

ANKIETA

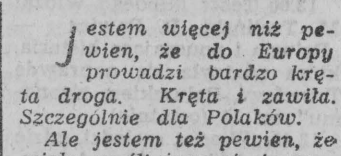
Ankieta przeprowadzona przez tygodnik DER SPIEGEL

CIEKAWO

wykazała, że 86 proc. mieszkańców b. NRD uważa się za obywateli drugiej kategorii i w opinii swych zachodnich rodaków uchodzi za leni i nieudaczników.

BĘDZIE REMIS
O pielgrzymkach na trasie Watykan—Polska mówiło się

u nas dotychczas w kontekście kolejnych trzech wizyt Jana Pawła II na ojczystej ziemi. Telewizja Gdańska w programie ogólnopolskim wprowadziła tu jednak ostatnio ważną korektę. Dowiedzieliśmy się mianowicie, że Lech Wałęsa odbył aż pięć pielgrzymek do Watykanu. Na szczęście w r. 1991 będzie remis, ponieważ Jan Paweł II odwiedzi Polskę dwukrotnie.



Chamstwo na sprzedaż

(właściciel?) założył protest. Zabronił otwierać. Klient sądził, że to sen, ale nie. Jegomość zaa lały wyrwał klientowi latarkę z rąk i podniesionym głosem zjechał intruza za otwieranie urzędzenia, którego nikt nie kupił bez dokładnych poleceń. Klient to pan, lubi pomagać, polizac, poglaskać.

jestem więcej niż pewien, że do Europy prowadzi bardzo kręta droga. Kreta i zawiła. Szczególnie dla Polaków. Ale jestem też pewien, że wielu myśli inaczej, że wystarczy nalożyć czapkę niewidkę, znać kilka zaklęć w stylu „stoliczku nakryj się”, wyjść na jakiś szeroki, znany trakt i on zawiedzie nas do światowych stolic.

Pierwociny polskiego kapitalizmu są bardzo drapieżne i bezwzględne. Na drogę własnego biznesu wstępuje wielu, by móc się wykaazać, by poprobować własnych sił no i wreszcie, ale w końcu, by poznać siłę własnych pieniędzy.

Jeżeliśmy przyzywaliśmy, że towaru nie trzeba reklamować, bo gdy jest się monopolistą, abalość o towar i jego podanie, jest zbędna. Nie bardziej błędnego. Ale

py jeszcze daleko. Kupowałem kiedyś w jednym z punktów zachodnich noż myśliwski. Marudziłem przy tym, bo i cena była na nie-sze warunki mielicha. Człowiek zaa lały awol sie i troi! Wyciągał coraz to nowe egzemplarze. Chwiał się, pozwalał otwierać i zamknąć. Pewnie by się zgodził, żeby na sobie wypróbował ostrze, hyle bym tylko kupił. Nic mi się nie podobalo. Z uśmiechem zwrócił kilkadziesiąt złotych na wyprawie. Wreszcie dostrzegłem coś interesującego i zostawiłem w kasie kilka naciśnięć dolarów.

Człowiek zaa lały był szczęśliwy. Ja byłem szczęśliwy. Tylko noż był nieszczyśliwy. Nie wytrzymał twardych polskich warunków. Pękł mu z tęsknoty sprężyna. A „Garda” trzyma się, wzbijona po zęby, odporna na klientów, nieprzemakalna. Europa też trzyma się. O nas z daleka.

NICZYPOROWICZ